

Ceny prenumeratv:

bez
mi
z do:

z prz
za gr.

Num. 25 gr.
Lwowie i na prowincji;

z dodatkiem ilustrowanym.

znakom
Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

DENTOSAN

Najlepsza pasta do zębów

6887

Niemieckie zbrodnie.

Głośna niedawno sprawa twierdzących Niemców na pograniczu polskim, która tak żywo zajmowała opinię publiczną i europejskie gabinety dyplomatyczne, została załatwiona w sposób dla Niemców niezmiernie uprzejmy, gdyż rzeczoznawcy wojskowi, francuski i belgijski, akredytowani przy dotyczących poselstwach w Berlinie, uznali, na podstawie bardzo powierzchownego zbadania sprawy, że Niemcy swoje zobowiązania w tym względzie wypełnili. Jak jest w rzeczywistości, to się zapewne okaże w pełni dopiero przy najbliższej wojnie.

Zachęceniem tak łagodnym traktowaniem przez Ligę Narodów kwestii rozbrojenia, członkowie rządu niemieckiego wpadają na coraz to nowe pomysły, których realizacja pozwoli im się zbrojną armią niemiecką postawić na stopie prawie przedwojennej, a tem samem przygotować wszechstronnie wojnę odwetową, skierowaną oczywiście w pierwszym rzędzie przeciw Polsce.

Ostatnio wielkie wrażenie w Europie zrobiły rewelacje niemieckiego tygodnika „Die Menschheit“, przypisywane przez prasę berlińską znanemu szlachetnemu pacyfście prof. Försterowi, a skwapliwie pochwycone i wyzyskane przez prasę francuską. Doniesienia te dotyczą zamierzonej reorganizacji Reichswehry i Stahlhelmu. Mianowicie, według planu, opracowanego przez kapitana Freiberg-Allmendigera i dowódcę Stephena'ego, zawołać do rezerwy, w miejsce zaś urlopowanych mają być werbowani nowi, wskutek czego armia niemiecka wzrosła od razu do 460.000 ludzi. Plan ten przewiduje nadto w razie wojny z Polską, natychmiastową kolonizację zdobytych obszarów i przesiedlenie ludności polskiej.

Prasa francuska słusznie ocenia znaczenie tych rewelacji, widząc w planach reorganizacji Reichswehry i Stahlhelmu dowód wyraźnego przygotowania wojny z Polską (Journal) i objaw żywotności dawnego ducha Niemiec cesarskich (Temps), który gwałtem przebiega do tego, aby stan Hozebny armii niemieckiej, dozwolony przez Traktat Wersalski (100.000 ludzi) kilkakrotnie podwyższyć.

Jeśli do tego dodamy intensywną akcję Niemiec w zakresie przygotowania wojny lotniczej i gazowej, otrzymamy obraz niedalekiej przyszłości istotnie niepokojący.

W świetle tych rewelacji okazuje się jak mądra była kampanja Poincaré'ego, zainicjowana przy pomocy Belgii, a zarzucająca Niemcom niewypełnienie zobowiązań rozbrojeniowych.

Droga do dobrobytu!



**KAŻDY MYŚLĄCY GOSPODARZ
STOJUJE POD OZIMINĄ
SUPERFOSFAT**

Bez superfosfatu niema
dorodnego ziarna,
a więc dobrych plonów

**DAJE GWARANCJĘ
DOBROWEGO TOWARU**

7607

Zamachy bombowe w N. Jorku i Filadelfji.

Eksplozje bomb na stacjach kolei podziemnej w Nowym Jorku i w kościele w Filadelfji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 sierpnia. (G) Donoszą z Nowego, iż w nocy w Nowym Jorku na kilku stacjach kolei podziemnej rzucono bomby. Prawdopodobnie jest to akt zemsty za zatwierdzenie wyroku na Sacco i Vancettiego. Zostało zabitych 5 osób, a 20 ciężko rannych, z których kilka jest ciężko rannych.

Zamachowcy wybrali największe i najbardziej ruchliwe stacje kolei podziemnych. Największy wybuch miał miejsce na stacji przy skrzyżowaniu ulic „4“ i „28“. Na stacji tej zginęła jedna osoba, a 9 osób zostało ciężko zranionych.

Wszystkie oddziały policji zostały

(Dalszy ciąg depeszy na str. 2).

Do akcji tej przyłączyła się w ostatnich czasach także Anglia, która wobec niepowodzenia konferencji rozbrojeniowej w Genewie i planu stworzenia ligi antysowieckiej z wybitnym udziałem Niemiec, uznała za stosowne złagodzić swą politykę wobec Sowietów, a zarazem przystosować ją bardziej do tendencji francuskich i polskich. Znalazło to wyraz w deklaracji podsekretarza stanu Laimpsona, który zaznaczył, że prócz zburzenia twierdzy wschodnich Niemcy mają inne jeszcze obowiązki rozbrojeniowe do spełnienia i że utrzymanie okupacji Nadrenji jest gwarancją lojalności niemieckiej zarówno w sprawach rozbrojeniowych jak i finansowych. Dalszym objawem niekorzystnym dla Niemiec zwrotu w polityce angielskiej jest wzmożona akcja dyplomatyczna w sprawie rewizji niemieckich umocnień nadmorskich.

Stroniony tem wszystkim p. Stre-

semann, ma zamiar, w myśl zasady: „die beste Parade ist der Hieb!“ zaprotestować na wrześniowej sesji Ligi Narodów, przeciw atakom na Niemcy z powodu niedostatecznego wypełnienia zobowiązań rozbrojeniowych i podkreślić, że położenie w Europie nie odpowiada duchowi Locarna. Widocznie ma nadzieję, że gdy w Genewie stanie znów na mównicy „w znaku“ masonskim uzyska wszystko od braci w masonerii pp. Chamberlaina i Briand.

Nadzieja — zdaje się — złudna, bo chwilowo wieje w Europie wiatr przychylniejszy dla Rosji sowieckiej a nieżyczliwy dla Niemców.

Stwarza to dobrą konjunkturę dla aktywnej polityki polskiej, przed którą otwiera się perspektywa zawarcia z Rosją paktu o nieagresji, pogodzenia jej z Zachodem i odseparowania od Niemiec.

Egz. od 1861 r.

Skład broni p. l. J. SOSNOWSKI
wł. Cz. Lisowski
Warszawa, Ossolińskich 1. Tel. 47-47.



Wyłączne przedstawicielstwa wszechstronnej sławy strzelb myśliwskich:

G. Defourny Sevria a Liege
A. Forgeron „
A. Francotta „
Lepage „

Sztucery i Trójki, wykonane specjalnie z zastosowaniem ostatnich wymagań techniki:
G. Defourny Sevria a Liege
I. Nowetny, Praga

Warsztaty reperacyjne.
Ceny i warunki najprzystępniejsze.
Oferty i cenniki bezpłatnie. 7595

Engines

precyzyjny zegarek

7618 światowej marki do nabycia w pierwszorzędnym magazynie zegarmistrzowskich i jubilerskich.

Z DNIA.

KONFERENCJA MIĘDZYMINISTERIALNA W SPRAWIE POBORÓW URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 6 sierpnia. (AW.). W dniu dzisiejszym obradowała w Prezydium Rady Ministrów konferencja, na której byli obecni ministrowie: skarbu przemysłu i handlu, poczt i telegrafów, robót publicznych i komunikacji. Konferencja odbyła się pod przewodnictwem wicepremiera Bartla. W dłuższych obradach rozważano projekt ministerstwa skarbu, przewidujący dodatek funkcyjny dla urzędników państwowych, zajmujących kierownicze stanowiska, dla innych zaś urzędników przywracający dodatek mieszkaniowy. Projekt ten obciążałby skarb państwa rocznym wydatkiem w sumie 230 mil. zł. Poszczególne członkowie rządu wysunęli szereg sprzeciwów przeciwko temu projektowi, proponując daleko idące wnioski w sprawie poprawy bytu urzędników państwowych.

MONOPOLE PAŃSTWOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 sierpnia. (zo). Monopole państwowe stosownie do odnośnych zarządzeń otrzymały polecenie uzgodnienia terminu swoich rachunków z terminem budżetu państwowego, który to termin rozpoczyna się od 1 kwietnia każdego roku. W związku z tem bilans za rok 1926 obejmie także bilans za pierwszy kwartał 1927-oku.

STAN ZDROWIA MIN. ZALESKIEGO

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 6 sierpnia. (zo). Stan zdrowia ministra Zaleskiego znacznie się poprawił, jednakże rekonwalescencja potrwa jeszcze do końca sierpnia.

REORGANIZACJA WŁADZ KIEROWNICZYCH PKO.

Warszawa, 6 sierpnia. (AW.). W związku z pogłoskami o reorganizacji władz kierowniczych PKO, pojawiają się w dalszym ciągu wiadomości dotyczące daleko idących zmian personalnych na kierowniczych stanowiskach tej instytucji. Dzisiejszy „Dzień Polski“ donosi, że prezes PKO, Schmidt ma ustąpić z zajmowanego stanowiska przyczem następcą jego ma być mianowany pułk. Eile.

RZĄD POLSKI NIEMA ZAMIARU OGRANICZAĆ PRAWA AZYLU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 6 sierpnia. (G) Niektóre pisma podały wiadomość, jakoby rząd polski w najbliższym czasie miał przyjąć do wydalania z granic państwa emigrantów rosyjskich, zamieszkałych w Polsce.

„Kurier Warszawski“ dowiadyuje się, że wiadomość powyższa jest mylna. Rząd niema zamiaru ograniczać prawa azylu i nie przygotowuje żadnej akcji, mającej na celu masowe wydalanie obcokrajowców, a w szczególności Rosjan. Ścisłe z aktualnych przyczyn ma być wydalonych z granic 6 emigrantów rosyjskich, będących ciężarem dla państwa.

EPIDEMIA CHOLERY W ROSJI.

Warszawa, 6 sierpnia. (AW.) Wiadomości, jakie ukazały się w ostatnich dniach o epidemii cholery w Rosji sowieckiej i o możliwości przeniesienia jej na teren Polski są wedle informacji wydziału zdrowia Min. Spraw Wewn. przedwczesne. Kilka wypadków cholery, które zdarzyły się jedynie w Mińsku nie powtórzyły się. Ze względu na wielką przestrzeń, jaka dzieli nas od Mińska nie należy się obawiać zawleczenia tej choroby do Polski.

Przy bólach lub zawrótach głowy, szumie w uszach, bezsenności, ziem samopoczuciu, pobudzeniu, należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką „Franciszka-Józefa“. Sprawozdania naczelników lekarzy zakładów leczniczych dla chorób żołądka i kiszek, stwierdzają nadzwyczajną skuteczność naturalnej wody Franciszka-Józefa jako środka przeczyszczającego.

ZINOWIEW PUBLICZNIE NAWOLUJE DO WALKI Z STALINEM.

Moskwa, 6 sierpnia. (AW.) Jeden z przywódców opozycji Zinowiew, wystąpił na wiecu opozycji z przemówieniem, zawierającym szereg bardzo ostrych wycieczek przeciwko polityce większości partyjnej. Zinowiew dowodzi, iż polityka ustępstw obcym imperjalizm wzorowana na metodach dyplomacji carskiej doprowadziła do szeregu klęsk polityki sowieckiej w Anglii, Chinach, Niemczech itd. Zinowiew wezwał w zakończeniu przemówienia robotników do przeciwstawiania się polityce Stalina, zmniejszającej swą działalnością zasady polityczne testamentu Lenina.

ARESztOWANIE 25 DUCHOWNYCH PRAWOSŁAWNYCH W MOSKWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 6 sierpnia. (G.) Z Moskwy donoszą: władze sowieckie aresztowały w Moskwie 25 duchownych prawosławnych, a w tej liczbie trzech biskupów. Wszyscy aresztowani będą wysiedleni na wyspy Solowieckie.

POGODA W NIEDZIELE.

Warszawa, 6 sierpnia. (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteor. w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 7 bm.: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Nad Bałtykiem i w górach rankiem mglisto. Słabe wiatry w kierunku wschodnim.

FUTRA

nowe wszelkie przeróbki
przechowanie przez lato
NA RATY

W. Sichlera & Synowie
Lwów, pl. Halicki 14 l. p. n5489

(Dalszy ciąg depezy ze strony 1-szej).

uruchomione w celu ochrony kolei, jakoteż i innych punktów miasta.

Druka katastrofa miała miejsce w Brocklinie, gdzie bomba wybuchła w szafie, w której znajdowały się kable telefoniczne. Na szczęście w pobliżu nie było nikogo tak, że obeszło się bez ofiar. Zniszczeniu uległ tylko budynek stacyjny.

Na „28“ ulicy wywiązała się strzelanina między policją a ściganymi przez nią podejrzanymi osobnikami. Wiele osób aresztowano.

Warszawa, 6 sierpnia. (G) Donoszą z Filadelfji: W dniu dzisiejszym wybuchła tu bomba w kościele prezbiterjańskim. Wiele osób zabitych i rannych. Przejeżdżający obok tramwaj został wyrzucony z szyn wskutek eksplzji. Policja znalazła jeszcze dwie bomby wypełnione nitrogliceryną.

Warszawa, 6 sierpnia. (G) Z Bostonu donoszą: W ciągu wczorajszej nocy podpalono gmach więzienia, w którym znajduje się Sacco i Vanzetti. Aresztowano młodą kobietę, która doznała podpalenia.

Demonstracje za uwolnieniem anarchistów włoskich.

Paryż, 6 sierpnia. (AW.) W Lille doszło do burzliwych demonstracji komunistycznych pod hasłem protestu przeciwko zatwierdzeniu wyroku śmierci na Sacco i Vanzettiego. W

czasie demonstracji doszło do poważnych starć z policją. Burmistrz miasta Lille wysłał depezę do ambasadora amerykańskiego w Paryżu, w której prosi o ulaskawienie skazanych.

Rozwiązanie milicji miejskiej w Wiedniu.

Wiedeń, 6 sierpnia. (AW.) Wielką sensacją w tutejszych kołach politycznych i prasowych jest rozwiązanie przez burmistrza Seitza miejskiej straży bezpieczeństwa i przekształcenie jej w zwyczajną straż dla dozoru budynków i zakładów miejskich. Rozwiązanie nastąpiło na skutek interwencji komisji likwidacyjnej międzynarodowej komisji kontrolującej. Sprawa ta była przedmiotem licznych obrad pomiędzy korpusem dyplomatycznym a rządem austriackim i zarządem miasta Wiednia.

Mimo zaprzeczenia w oficjalnych

komunikatach załatwienie tej sprawy uzyskano dzięki kompromisowi, do którego doprowadzono na podstawie współpracy. Należy jednak podkreślić, że nie było w tej sprawie żadnej interwencji dyplomatycznej sprawą bowiem rozwiązania straży miejskiej w Wiedniu interesowała się jedynie międzynarodowa komisja wojskowa na życzenie delegatów Anglii i Włoch. Korpus dyplomatyczny zajmował się tą sprawą tylko nieoficjalnie i dzięki jego zabiegom udało się doprowadzić do kompromisu.

Proces generała Żymierskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 sierpnia. (G) W piątkowej rozprawie po przerwie zeznaje św. Rydzewski, którego zeznanie obok licznych zgrzytów, nie jest pozbawione humoru, co skonstatował przewodniczący, przywołując publiczność do porządku. Zeznaje on, że starał się o dostawę przez p. Aleksiuks, która mu je obiecywała. W rezultacie żadnej do stawy nie dostał.

Przewod.: P. Aleksiuks zeznała, że pan dawał pieniądze p. Orłowej.

Św.: kategorycznie temu przeczy.

Przewod.: Czy pan znał p. Orłową?

Św.: Nie przypominam sobie tego.

Przew.: Czy pan p. Aleksiuks dawał pieniądze?

Św.: Dawałem jej pewne kwoty jako zwrot kosztów za staranie się o dostawę.

W dalszym ciągu zadaje świadkowi pytania gen. Wróblewski, który kończy: „Więcej pytań nie mam. Wstydź się pan. Szubrawiec“. (Poruszenie na sali).

Św. J. Trojanowski b. dyr. teatrów miejskich w Warszawie, zeznaje, że dzięki gen. Żymierskiemu odrzucona została korzystna oferta firmy samoch. „De Dion Bouton“ na korzyść firmy „Berliet“ właściciel tej firmy sen. margr. De Dion Bouton groził interpelacją w Senacie franc. i poruszeniem sprawy na drodze dyplomatycznej. Później zaniechano tego środka na prośbę świadka.

Prók.: Jakże były opinie sfer przemysłowych o gen. Żymierskim?

Św.: Że gen. Żymierski jest zainteresowany w dostawach

Mec. Szurlej: Jakże osoby wydały tę opinię?

Św.: Nie pamiętam. To były rozmowy ogólne.

Gen. Żymierski wyjaśnia, że działał w myśl wskazań min. Sikorskiego. Samochody firmy „De Dion Bouton“ były o 7 milionów fr. droższe. Firma groziła państwu procesem o odszkodowanie, ale do tego nie doszło. Interwenjowano nawet u premiera Grabskiego i ambasadora de Panafieu.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia zeznawał pułk sztabu generalnego Władysław Anders.

Świadek Anders wyjechał razem z generałem Żymierskim do Paryża na studia, gdzie spotykał się z nim dość często. Generał Żymierski żył bardzo oszczędnie a nawet skąpo. Sądząc z trybu jego życia mógł on zaoszczędzić kilkaset franków miesięcznie.

Mec. Szurlej: Jak panowie wracali z Paryża?

Św.: Wracaliśmy z p. generałem Żymierskim. Jechaliśmy trzecią klasą.

Następnie zeznawał podpułkownik sztabu generalnego Ludwik Rutka, któremu generał Żymierski przysłał z Paryża pieniądze na kupno akcji. Świadek załatwił tę transakcję w banku dyskontowym. Następnie na zapytanie p. przewodniczącego świadek przedstawił przebieg wspólnych prac z generałem Żymierskim w drużynach strzeleckich, a potem w Moskwie, gdzie generał Żymierski pracował przy wysyłce żołnierzy Murmań, ukrywając się pod nazwiskiem Piotrowski. Kiedy świadek wraz z innymi żołnierzami został aresztowany przez Czerwycyjkę, ówczesny jej szef Dzie-

rzyński ofiarowywał mu wolność i pieniądze za wskazanie miejsca pobytu generała Żymierskiego.

Z kolei zeznawał posterunkowy Książek, były dozorca domu przy ulicy Szopena 15, gdzie mieszka Dybczyński. Pomieszkowanie składało się z dwóch pokoi z kuchnią umeblowanie było dobre.

Przewodniczący zapytuje, czy Dybczyński mówił, że ma majątek na kreślach.

Św.: Owszem, mówił.

Przewod.: Czy pan go uważał za człowieka bogatego?

Św.: Uważałem go za człowieka bogatego.

Prokurator zapytuje świadka, czemu się Dybczyński zajmował w Rosji.

Św.: Dybczyński był komendantem wojskowym w Moskwie.

Prók.: Czy pan codzień jada mięso?

Św.: Nie, raz na tydzień.

Prók.: A ile pan kupuje mięsa?

Św.: Tego nie wiem, gdyż zajmuje się tem moja żona.

Następnie przewodniczący zarządza konfrontację św. Tuliszkowskiego i komandora Sokołowskiego. W sprawie opinii pułk. Tuliszkowskiego w kwestji jakości gaśnice „Perceo“.

Św. Tuliszkowski stwierdza, iż rzeczywiście przy powtórnych próbach gaśnice „Perceo“ okazały się lepsze niż gaśnice Zielińskiego.

Przewod.: Czy pan informował o wyniku prób generała Żymierskiego.

Św.: Nie, nie rozmawiałem o tem.

Komandor Sokołowski na zasadzie protokołu pierwszej próby uważa, że już nawet pierwsze próby wykazały, że lepsze są gaśnice Tanka.

Prók.: zapytuje św. Tuliszkowskiego: Czy pan był zainteresowany finansowo u Zielińskiego.

Św.: Pytanie to dotkliwie mnie boli. Stwierdzić mogę przysięga, że w żadnej łączności z firmą Zielińskiego nie pozostawałem.

Św. Turcki: Przemysłowiec, poznał Dybczyńskiego w roku 1915 w Moskwie, gdzie świadek wydawał gazetę „Echo Polskie“. Dybczyński opłacany był od wiersza. Mógł on zarabiać od 50 do 75 rubli srebrnych miesięcznie. W roku 1917 Dybczyński brał czynny udział w rejestracji wojskowej Polaków. Podobno w roku 1918 był on przez bolszewików mianowany komisarzem do spraw zażytków polskich. Świadek nic złego o jego stronie moralnej powiedzieć nie może.

Gen. Wróblewski: Co to była ta ochrona nad zabitymi polskimi.

Św.: Był to wydział komitetu polskiego. Później przejęli tę opiekę bolszewicy.

Prók.: Czy pan nie uważa, iż pobyt Dybczyńskiego w Rosji był za długim.

Św.: Bynajmniej.

Mec. Szurlej: Czy pan wie, że w bolszewickich urzędach pracowało dużo patriotów polskich?

Św.: W pierwszych miesiącach tak.

Mec. Szurlej prosi o protokolarne stwierdzenie, iż w czasie badania świadków przewodniczący i prokurator posługują się protokołami zeznań, złożonymi w żandarmerji. Jest to proceduralnie niedopuszczalne.

Następnie przewodniczący odroczył rozprawę do poniedziałku.

EKSCESSY NA GRANICY FRANCUSKO-WŁOSKIEJ.

Paryż, 6 sierpnia. (AW.) Na granicy włosko-francuskiej doszło do ponownych ekscesów. Pociąg osobowy po wyruszeniu ze stacji granicznej Ventimiglia w kierunku granicy francuskiej został zasypywany strzałami przez Włochów. Na szczęście nikt z podróżnych nie odniósł ran.

W NIESPELNA 15 GODZIN PRZEPLYNAŁ KANAŁ LA MANCHE.

Londyn, 6 sierpnia. (AW.) Znakomity pływak niemiecki Temme przepłynął kanał La Manche w ciągu niespełna 15 godzin.

NADESLANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

LOSY V. KLASY

**POLSKIEJ
LOTERJI PAŃSTWOWEJ**
są do nabycia w największej
i najszcześniejszej Kolekturze
w kraju

„Nadzieja“ Lwów, Sykstuska 6.

**Główna wygrana
600.000 złotych**

ponadto wygrane po zł.

400.000, 200.000, 100.000,
50.000, 25.000, 15.000,
10.000, 5.000, 3.000, 2.000,
1.000 oraz 41.890 wygra-
nych poniżej 1.000 złotych.

CO DRUGI LOS MUSI WYGRAĆ!

Ciągnięcie trwa od 9 sierp-
nia do 16 września b. r.

CENY LOSOW: Czwartka — Zł.
50—, Piątka — Zł.
100—, Cały — Zł. 200—.

Zamówienia prosimy skutecz-
nie za pomocą kartki korespon-
dencyjnej. Po otrzymaniu zamó-
wienia wysyłamy losy odwrotną
pocztą za pobraniem pocztowym.

Główna wygrana klasy 4-tej
bież. Loterji w kwocie 60.000
złotych padła na los Nr.
3.931 sprzedany w naszym Kan-
tar.e. 7611n

INWESTYCJE W PORCIE GDAŃSKIM.

Gdańsk 5 sierpnia. (AW.). Rada Por-
tu w związku z otrzymaną już pożyczką amerykańską w wysokości 4 i pół miliona dolarów, przystępuje z dniem 1 września do dalszych budowli inwestycyjnych w porcie przy ujściu Wisły. Ze względu na projektowane budowy zniszczeniu ulegnie około 120 domów w większości należących do rybaków, mieszkających przy ujściu.

„POGOTOWIE NARODOWE IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO“.

Poznań, 5 sierpnia. (AW.). W tutejszych kołach politycznych rozszły się pogłoski, że w najbliższym czasie stworzone ma być stowarzyszenie pod nazwą „Pogotowie narodowe im. Marszałka Piłsudskiego“. Zebranie konstytucyjne towarzystwa ma się podobno odbyć w przyszłym tygodniu.

PROJEKT DEKRETU PREZYDENTA O UMOWACH O PRACĘ ROBOTNIKÓW.

Warszawa, 5 sierpnia. (PAT.). W dniu 3 i 4 bm. pod przewodnictwem p. ministra i opieki społecznej dra Jurkiewicza odbyła się konferencja w sprawie projektu rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o umowach o pracę robotników. Projekt rozporządzenia w tych dniach przesłany będzie wszystkim ministerstwom do uzgodnienia. Rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o umowach o pracę robotników obowiązujące będzie na całym terenie państwa, uchylając dotychczas obowiązujące w tym zakresie przepisy prawne państw zaborczych.

SHS grozi katastrofa gospodarcza

Wiedeń, 5 sierpnia. (AW.). „Neue Freie Presse“ donosi z Belgradu: Na dzisiejszym posiedzeniu komisji finansowej Skupszczyzny domagają się członkowie stronnictwa radykalnego wydania natychmiastowych zarządzeń celem zapobieżenia katastrofie gospo-

darczej Jugosławji. Z powodu długotrwałej suszy zapowiadają się bowiem zbiory w Jugosławji bardzo złe. Postawie chłopscy wyrazili zdanie, że tegoroczne zbiory nie wystarczą na wyżywienie ludności Jugosławji na okres dwóch miesięcy.

Federal Reserve Bank obniżył stopę dyskontową.

Wiedeń, 5 sierpnia. (AW.). Tutejsze koła finansowe otrzymały dziś wiadomość z N. Yorku iż Federal Reserve Bank obniżył od 5 sierpnia sto-

pę dyskontową z 4 na 3 i pół procent i że banki Cansas i St. Louis również obniżyły stopę dyskontową.

Rewizja w sowjecko - austriackich biurach handlowych

Wiedeń, 5 sierpnia. (AW.). W dzisiejszej „Arbeiter Zeitung“ ukazała się sensacyjna notatka o perlustracji biur rosyjsko - austriackich stowarzyszeń handlowych „Piatao“ i „Rusawtorg“. Z przedstawienia „Arbeiter Zeitung“ można było odnieść wrażenie, iż perlustracja ta miała charakter niedawnej afery w Londynie z towarzystwem

„Arcos“. Okazuje się, że perlustrację zarządziła nie policja, lecz tak zwany „Weiterungsamt“, którego zadaniem jest między innymi czuwanie nad tem, by poszczególne przedsiębiorstwa nie przekraczały ustawy o zatrudnieniu obco krajowców w Austrii. Zarządzona perlustracja nie miała żadnych cech politycznych.

Turcja zamierza wstąpić do Ligi Narodów

Londyn, 5 sierpnia. (PAT.). Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph“ donosi, że Turcja znowu sadowała opinię w sprawie szybkiego dopuszczenia jej do Ligi Narodów. Zdaniem korespondenta, Turcja zamierza

oficjalnie zwrócić się o przyjęcie jej w poczet członków Ligi Narodów tylko pod tym warunkiem, że otrzyma miejsce w Radzie Ligi Narodów jako wielkie mocarstwo i jako przedstawicielka świata muzułmańskiego.

Cziczeryn zaprzecza.

Moskwa, 5 sierpnia. (PAT.). Cziczeryn oświadczył przedstawicielom prasy między innymi, że pogłoski, jakoby Anglja poczyniła kroki celem podjęcia stosunków dyplomatycznych z Rosją, nie odpowiadają prawdzie. Chamberlain myli się, jeżeli sądzi, że stosunki

handlowe można pozostawić nienaruszone. Rosja gotowa jest do rokowań co do podjęcia stosunków dyplomatycznych, będzie jednak musiała żądać gwarancji, że tego rodzaju fakty, jak najściślej na lokal towarzystwa Arcos więcej się nie powtórzą.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Dziś konferencja międzyministerjalna w sprawie poborów urzędniczych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 sierpnia. (zo). Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że w istocie narada międzyministerjalna w sprawie podwyżki płac urzędniczych odbędzie się w sobotę 6 bm. Narady te potrwać będą jednakże czas dłuższy.

Wbrew doniesieniom dzienników, źródła dobrze poinformowane utrzymują, że nie ma mowy o uprzywilejowaniu niektórych tylko kategorii urzędników — przeciwnie podwyżka ma objąć wszystkie kategorie urzędników. Natomiast myśl wyższego uposażenia urzędników szczególnie ukwalifikowanych znajduje w sferach rządowych silne poparcie.

Likwidacja polityki lokarneńskiej.

Berlin, 5 sierpnia. (PAT.). W prasie pravicowej rozpoczynają się gwałtowne ataki za zmianą dotychczasowego kierunku polityki zagranicznej. Znamienny pod tym względem jest artykuł organu Stahlhelmców „Der Stahlhelm“, który przedrukowany jest bez komentarzy przez organ hr. Westarpa „Preussische Kreuzzeitung“.

Artykuł ten zapowiada likwidację polityki lokarneńskiej. Przypominając oświadczenie senatora francuskiego de Monzie, że między duchem Locarna a samym paktem zachodzi różnica, artykuł stwierdza, że kiedy nawet koła sympatyków Locarna we Fran-

cji przyznają się otwarcie do nielojalności wobec Niemiec, Niemcy muszą dojść do przekonania, że Francja dotąd nie odpowiedziała na pytanie, czy wybrała politykę Ruhry, czy też politykę Locarna. Pewnym jest, że we Francji system lokarneński został usunięty z porządku dziennego. Zastanawiającym jest fakt, że Anglja zdaje się przychylić na stronę oszukanych metod francuskich: Anglja, która przez usta zastępcy Chamberlaina oświadczyła, że sprawa ewakuacji nie może być omawiana, ponieważ Niemcy nie wypełnili wszystkich zobowiązań rozbrojeniowych, Niemiecka polityka świadczeń i wypełnienia

zobowiązań traktatowych poniosła więc zupełną porażkę i to nie tylko w stosunku do Francji, lecz także w stosunku do Anglii. Należy więc zastanowić się poważnie nad tem, czy Niemcy mają nadal pozostawać w Lidze Narodów. W razie gdyby generalne porachunki w Genewie dały wyniki ujemne, należy — zdaniem „Stahlhelmu“ przystąpić do natychmiastowej likwidacji zbankrutowanego przedsięwzięcia lokarneńskiego.

Niemiecko-narodowa „Localanzeiger“ zaznacza, że zapowiedziane na 10 bm. posiedzenie gabinetu Rzeszy nabierze większego znaczenia. Można oczekiwać, że obrady ministrów nie ograniczą się do ogólnej debaty przygotowawczej nad polityką zagraniczną. Możliwym jest, że nawet po ostatnich doświadczeniach przyjdzie do narad nad jakąś nową akcją na terenie polityki zagranicznej, zadaniem której byłoby położenie kresu dalszemu trwaniu skomplikowanej sytuacji.

WETERANI HALLEROWSCY W WILANOWIE.

Warszawa, 5 sierpnia. (PAT.). W dniu dzisiejszym wycieczka Stowarzyszeń Weteranów polskich w Ameryce udała się do Wilanowa, gdzie zwiedziła park i zamek, po południu zaś uczestnicy wycieczki podejmowani byli czarną kawą przez Związek oficerów rezerwy. Wczoraj o godzinie 9 wieczorem odbył się w sali ratuszowej raut na cześć gości wydany przez stolicę.

PRÓBA MASOWEGO OTRUCIA KOMUNISTÓW.

Moskwa, 5 sierpnia. (AW.). W sanatorium sowieckim „Moskowskij Proletariat“ w miejscowości podmoskiewskiej Szalikowo dokonano próby otrucia zamieszkałych w tem sanatorium komunistów. Zamachu dokonano na 190 osób, z czego 6 zmarło. Śledztwo nie dało wyników.

REPRESJE W STOSUNKU DO POLAKÓW NA LITWIE.

Kowno, 5 sierpnia. (AW.). W ostatnich dniach ponowiły się represje w stosunku do Polaków. Wydane zostało rozporządzenie ministra oświaty, mocą którego usunięci zostali ze swych stanowisk dyrektor gimnazjum polskiego w Kownie Wejtulewicz, przełożona gimnazjum Sosłiska oraz nauczyciele polscy Wasilewska i Lapiusz. Przyczyna tych rugów na razie nieznaną.

ARESZTOWANIA NIE USTAJĄ.

Moskwa, 5 sierpnia. (AW.). Władze sowieckie dokonały tu znowu licznych aresztowań. Wśród aresztowanych znajduje się między innymi wybitny członek grupy „Smienowiechowców“ Duchen, znany dziennikarz rosyjski b. redaktor pisma wychodzącego w Berlinie pt. „Nakanunie“. Po zlikwidowaniu tego pisma uzyskał Duchen od władz sowieckich pozwolenie na powrót.

TRAGICZNY WYPADEK.

Lwów, 5 sierpnia.

Pod wsią Załużem koło Niska utonął w ubiegłą sobotę Władysław Szuszkiewicz, student V. roku medycyny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Tragicznie zmarły był znanym działaczem społecznym na lwowskim terenie akademickim. Był on prezesem Tow. Wzajemna Pomoc Medyków, wiceprezesem Akad. Centrali Samopomocowej i członkiem wielu towarzystw.

Zwłoki p. Szuszkiewicza wydobyto ze Sanu w nocy z wtorku na środę i pochowano tymczasem w Podsołnie

Przegląd prasy.

Nawet „Czas“ pisząc o „duchu Locarna“ i o Niemcach żałośnie stwierdza, że

Niemiecki minister z góry zapowiada, że odwoływać się będzie do „ducha Locarna“, to znaczy do ducha powszechnego pojednania i wiecznego pokoju. Czy jednakże polityka niemiecka wobec Polski odpowiada choć w części tym zapewnieniom? Wśród nacjonalistów niemieckich, z którymi p. Stresemanna łączy bliskie powiązanie celów i nadziei — wytworzyło się zapatrywanie, że rewizję traktatu wersalskiego należy rozpocząć od Polski, i że pierwszą jej ofiarą powinien paść „korytarz gdański“ — ewentualnie Śląsk Górny. Sądzą oni, że ten początek jest stosunkowo najłatwiejszy, i że nawet — w pewnych warunkach — uzyskają przyzwolenie Francji i Anglii, a wtedy Polska dobrowolnie odstąpi Niemcom owe terytoria. Ten pogląd przeważa w obecnym rządzie niemieckim, a p. Stresemann należy również do jego wyznawców, zgodnie zresztą z swoją polityczną przeszłością; bo nie należy zapominać, że podczas wojny był on zwolennikiem i szermierzem najdalej sięgających aneksyj i podpisał słynny manifest przemysłowców i profesorów, żądający prostego wcielenia Belgii do państwa niemieckiego. Z takimi tradycjami trudno prowadzić politykę pokojową. Ale p. Stresemann posiada dwa oblicza: jedno pełne pokojowego namaszczenia, zwrócone ku Francji, i drugie okryte maską twardej obojętności, skierowane do Polski. Ta gra podwójna, nie jest przecież tajemnicą — i w Paryżu najgorętsi zwolennicy niemiecko - francuskiego porozumienia, nie mają pod tym względem żadnych złudzeń. To też nawet w tych kołach nikt nie zaryzykowałby takiej potworności, jak dopuszczenie myśli poświęcenia Polski dla pojednania Niemiec — a niezmiernie wyrażona niemiecka propaganda, trafiła w tej sprawie we Francji na pogardliwe milczenie.

To też polityka niemiecka zapuszcza się coraz dalej w przesmyk bez wyjścia — i gdyby realizm polityczny dyktował prawa niemieckiej dyplomacji, powinna ona wycofać się z tego impasu. Niestety w polityce niemieckiej — a raczej w poli-

tyce niemieckiego rządu, działają na der skutecznie pierwiastki emocjonalne, których rwącego biegu nie zawsze można skierować w normalne uporządkowane koryto. I w tem leży niebezpieczeństwo przedewszystkiem dla Niemiec. Dopóki bowiem idea pokoju i pojednania — słowem „duch Locarna“, nie przenikną do tego stopnia niemieckiego społeczeństwa, że nie ścierpi ono w swoim rządzie polityki dwulicowej, zapatrzonej w perspektywy wojenne — dopóty Niemcy będą skazane na polityczne odsobnienie, którego skutków nie skompensuje nigdy, awanturniczy sojusz z bolszewicką Rosją. Porozumienie zaś polsko - niemieckie — obu państwom i narodom równie potrzebne, może dojść do skutku jedynie po wyrzeczeniu się przez Niemcy wszelkich zaczepnych i aneksyjnych planów wobec Polski.

„Głos Prawdy“ — czemu znając jego skłonność do ryzykanctwa (radikalizm) i pociąg do wschodnich awantur dziwić się nie należy — martwi się rosnącym konfliktem Anglii z Ameryką — ponieważ wroga postawa St. Zjedn. zmusza Anglię do zejścia z wojowniczej na pokojową drogę w polityce wobec Rosji — opowiada jednak płacziwie, jak to

Wojownicy ton prasy amerykańskiej, oskarżającej Anglię o imperializm i domagającej się względem niej użycia najskuteczniejszej broni Wujia Sama, — represji finansowych — a z drugiej strony gwałtowne ataki części prasy angielskiej na dwulicową politykę zamaskowanych imperialistów z za Oceanu, stworzyły atmosferę jaknajmniej sprzyjającą owocności wrześniowych obrad Zgromadzenia Ligi.

Rząd angielski czyni usiłowania, by nie dopuścić do rozwoju zatargu, który w swych konsekwencjach może okazać się dla Anglii z wielu przyczyn bardziej szkodliwy, niż dla Ameryki. Misja, w której wyjechał premier Baldwin, towarzyszący księciu Walji, do Kanady, ma podobno między innymi, w programie nawiązania osobistego kontaktu z prezydentem Coolidge i rządem waszyngtońskim celem załagodzenia skutków konferencji morskiej. Lecz, jak donoszą ostatnie telegramy, prezydent Coolidge nie uważa spotkania się z premierem angielskim za wskazane. Jeżeli wiadomość powyższa zgadza się z prawdą i odzwierciedla nastroje rządu amerykańskiego, rzu-

ci to ponury cień na dalsze etapy konfliktu dwóch największych potęg świata.

„Nasz Przegląd“ stwierdza, że Ostrze konfliktu brytyjsko - sowieckiego zostało przytępione w chwili wybuchu sporu naftowo-rozbrojeniowego między Londynem a Waszyngtonem.

W roku 1924 amerykański trust naftowy Standard Oil Comp. porozumiał się z brytyjską grupą Royal Dutch Shell w sprawie podziału południowo - rosyjskich pól naftowych. Podczas konferencji gospodarce w Genewie zjawily się alarmujące pogłoski o odrębnych pertraktacjach przedstawicieli Standard Oil z delegacją sowiecką. „Pokój naftowy“ wystawiony był na ciężką próbę, gdy okazało się, że wbrew zaprzeczeniom amerykańskim ma być zawarty szereg układów między Standard Oil a Sowietami.

Rockefeller zaaranżował z tej okazji bardzo zreżną kampanję, gdyż z jednej strony filja nowojorska Standardu i Vacuum Oil Comp zawarły umowę w sprawie eksportowania nafty rosyjskiej do Egiptu oraz na wybrzeża Oceanu indyjskiego, jednocześnie zaś centrala w New Jersey wypierała się tych tranzakcji ku niemałemu zgorszeniu Anglików z „Royal Shell“, miotających gromy na amatorów „skradzionej nafty“.

Polityka mocarstw anglo - saskich wobec Rosji uzależnioną została od rywalizacji trustów naftowych. Jest to jeszcze jeden powód nakazujący Polsce zachowania całkowitej niezależności w przyszłych pertraktacjach z Sowietami

„Warszawianka“, która ciągle jeszcze liczy się z tem, co myśli i gada emigracja rosyjska, odpowiada na zarzuty i obawy „białej Rosji“, zarzuty i obawy jakie budzi w niej polityka narodowościowa rządu polskiego, — iż pomimo pewnej chwiejności w naszej polityce narodowościowej w Województwach Wschodnich, pomimo różnych błędów, wynikłych często z braku doświadczenia ze strony administracji polskiej, nasz program narodowościowy powoli dojrzewa i krystalizuje się wyraźnie.

Naszych Ukraińców - Rusinów i Białorusinów przymusowo polonizować nie mamy zamiaru, ani chęci. Nie możemy im również narzucać w szkole czy gdzieindziej języka ro-

syjskiego, gdyż nie odpowiada to polskiej racji stanu, i mniejszości nasze wcale tego nie pragną. Rusini i Białorusini, o ile życzą sobie, mają prawo i możliwość pielęgnowania swej mowy i obyczajów narodowych. Nikt też nie zabrania Rosjanom, do takiego samego pielęgnowania języka i kultury ojczystej. Dowodem tego jest niedawne upaństwowienie dwóch gimnazjów rosyjskich. Ale stąd nie wynika, by Polska chciała u siebie tworzyć ukraińskie czy białoruskie Piemonty, obliczone na rozsadzenie Rosji.

Natomiast pragniemy, by nasze mniejszości narodowościowe, zwłaszcza słowiańskie, zachowując swe odrębności, politycznie uważały Polskę za swą ojczyznę, czując się dobrze w jej granicach.

„Głos Narodu“ w walce ze stronnictwem katolicko - ludowym notuje:

„Lud Katolicki“ gorąco zwaicza opozycję przeciw rządowi p. Piłsudskiego. Zauważa wprawdzie, że rząd ten

„za punkt wyjścia ma zbrodnię polityczną, zamach“, ale jest także zdania, że

„w polityce musi się za punkt wyjścia brać faktyczny stan (!) rzeczy, a nie to, co być (!) powinno, bo to trzeba dopiero stworzyć“.

Większego pomieszczenia pojęć chyba sobie wyobrazić nie można... Cóż z katolicyzmem wspólnego ma wyłożona tu zasada „faktów dokonanych“? Wszak, gdyby ją przyjąć, to odpowiedzią katolików na rewolucję bolszewicką n. p. powinny być przyjęcie „faktycznego stanu rzeczy“ do wiadomości. Aż dziw bierze, że się tego rodzaju zasadę głosi w katolickim tygodniku ludowym. Jesteśmy ciekawi, czy się znajdzie ktoś w kole czytelników „Ludu Katolickiego“, kto przeciw tej amoralnej zasadzie zaprotestuje!

Bardzo to dobrze, ale cóż sędzić wobec powyższego o licznych znakach, że chadecja zamierza w niedalekim już czasie stanąć jeśli nie całkowicie to faktycznie choć wstydliwie, taktycznie i praktycznie na gruncie tej właśnie — amoralnej zasady.

DLA DWORÓW, LESNICZÓWEK

jakoteż dla obiektów przemysłowych powiatu, doborowe komplety radiostacji odbiorczej, dostarcza bezkonkurencyjnie firma „NEUTRODON“ Zakłady Radiotechniczne, Lwów, plac Marjański 1. 10. 7588n. Specjalność neutrodyny pięćlampowa.

Krwawo i łojno.

Było kiedyś w Polsce, za czasów Norwida, jak on to określił, laurowo i ciemno. Weszło to nawet w przysłowie. A dzisiaj w Polsce, za czasów „Skamandra“, jest krwawo i łojno. I to wejdzie w przysłowie. Oba te powiedzenia stosują się do ducha poezji, w danym czasie panującej. Żyjemy obecnie w sferze zepsutej inteligencji naszej, pod panowaniem poezji kryptożydowskiej. Zaraz tu rozwinię dowód, że słowa „krwawo i łojno“ należą do jej rodowej i herbowej pieczęci.

Już parokrotnie charakteryzowałem poezję kryptożydowską, ostatnio w szkicu pt. „Poezja kryptożydowska“ w zeszycie „Myśli Narodowej“ z dn. 15 grudnia 1926 roku, a więc pół roku temu. Nie znałem wówczas ostatniego w czasie tomu poezji p. J. Tuwima pt. „Słowa we krwi“. Obecnie wpadł mi w rękę ten tomik. Przeczytałem go i podziwiałem matematyczną zgodność jego z podaną przeze mnie przed pół rokiem charakterystyką.

Czytelnik rozumie, że podziwiałem nie swoją trafność, lecz cudownie pewne prawa przyrody. To, co ja wtedy uczyniłem, uczyniłby każdy, kto-

by się zabrał do studjowania omawianej poezji. Miałem przed sobą kilkanaście motylków, opisałem szczególnie ich właściwości i zaliczyłem je do jednego gatunku. Robota najłatwiejsza w świecie. Lecz oto naspiliam jeszcze jednego motylka. Wszystkie cechy te same. A że już zgóry znałem jego gatunek, więc podziwiałem tylko wagę i powagę praw przyrodzonych.

W mniemaniu zwolenników poezji kryptożydowskiej p. J. Tuwim jest Goethem ghetta warszawskiego. To znaczy, że jest tej poezji tuwimem. Tuwim w żargonie jest rzeczownikiem pospolitym i oznacza urząd kahalny, mianowicie przedstawiciela kahału. Skoro więc p. J. Tuwim jest tuwimem poezji kryptożydowskiej, nadaje się najlepiej na preparat do studjum psychologicznego. Wystarczy nam tu nawet nie cały tuwim, ale jeden jego tom najnowszy.

Krwawo, łojno i politycznie — oto trzy zasadnicze struny tuwimowej liry. Politycznie, to znaczy — z polityką, zresztą, z gruntu kabaretową. Głównym jej przedmiotem jest rewolucja społeczna i nienawiść do mieszczaństwa polskiego. Najdosadniej mówi o tem wierszyk pt. „Quatorse juillet“, którego trzy pierwsze zwrotki idą, jak następuje:

„Już jest gotów. Nosi strój odświętny:
Żółte buty, frak naftalinowy,
Krawat lila, półoszułek zmięty
I błyszczący kołnierzyk zumowy.

W mętnem lustrze z ramą pozłacaną
Widzi pysk spasiony, tłustą szyję.
„Polsko“, szepce, „łojczyzno kochano!
I ty Francjo — oto jeźdem — niech ży-

„JEGO święto dzisiaj, w tę rocznicę
Czarnych tłumów, krwi, szalu, wściekło-

Kanonady, co prażyła ulice
W burzy słodkiej francuskiej wolności!“

Rzeźnik jest tu symbolem mieszczaństwa polskiego. Zauważmy mimochodem, że bramy Bastylji nie kto inny rozbijał, jeno właśnie rzeźnicy — i to cechowi... że rewolucja ta — to rewolucja mieszczaństwa, że więc jest to istotnie „JEGO“ święto dzisiaj, choć przez Francję „drugą jego łojczyznę“ ustanowione. Mała dowolność poetycka... Przypuśćmy jednak, że chodzi tu tylko o robienie rewolucji i o wzbudzenie takiej do mieszczaństwa polskiego nienawiści, jaką pała sam autor. Godzi się wtedy zapytać, w imię jakiej idei, jakiego ducha, jakiej kultury, czyli w imię jakiej ojczyzny poetyckiej przemawia tu poeta? Wierzy ten, choć w stylu kabaretowym, upoważnia do nadziei, że nie w imię innej „łojczyzny“ łojowo-rzeźniczej... Na pytanie odpowiada sam poeta w wielu miejscach tomu, a przedewszystkiem w hymnie pt. „Przemiany“. — Hymn ten musimy przeczytać w całości. Jest on bardzo podobny do dytyrambu p. Wata pt. „Płodność“.

„Wielka jesteś, jara ziemio, ale mi ciebie

Dla mojej miłości wścieklej
Jeszcze powinnaś być większa!
Jeszcze by się — o, wrząca i żywa! —
Napakować jakich drożdży do wego

Żebyś nabrzmiała nową, płodną siłą,
Żeby drzewa jak słonie rosły,
Żeby gęsta żywica z głębi ryskała i biła,
Żeby dzwonami dzwonił zielony bulgot

Żeby pędziły do góry słodkie twoje tui-
Karmione wrzątkiem żaru, mlecznym
Żeby rżyska skwierczały w gorącej
Żeby, za kłosem tęskniąc, białawym pła-
[wiosny!
[stości,
[stońca udolem,
[optwitości,
[wily się łojni!

Nuże, kwiaty — lepkie i mięsiste,
Pęczniejące, wygięte znacząco,
Kwiaty, wonią zbarwioną wytrysłe,
W waniljowe, korzenne gorąco!

Nuże, ciepło — głębokie, pełne,
Pod zielenią jaskrawo-trawiastrą!
Jarz się, niebo gęste, olejne,
Smarowane światłem jak omastą!

Deszcze świeże, szumne ulewy,
Niech was żłopie kochanka zgrzana!
Ziarna zwierzętami wyskoczysz z głębi!
Z brzoź niech cieknie strumieniami

A ty, bujna, gorąca i mleczna,
Ty, wypierśnią, młoda i soczysta,
Babo wieczna, babo rozłożysta,
O, radości nieskończonej zdroje:
Łoau twemu — solki moje,
Dziecku memu — mleko twoje!“

Kowno, Wilno i Warszawa.

Liczne oznaki: enuncjacje polityczne p. J. A. Herbaczewskiego, artykuły w prasie zagranicznej, ożywienie w naszej — każda stwierdzić, że sprawa sto sunku Litwy do Polski wchodzi w nową fazę. Dlatego bacznej uwagi godzien jest artykuł „Gazety Warszawskiej Por.“, pt. „Kaunas patrzy na Warszawę“, w którym Adolf Nowaczyński streszcza swoje dłuższe rozmowy, jakie odbył w dniach ostatnich w Gdańsku z jedną „z bardzo ważnych osobistości politycznych litewskich“. Informatorem Nowaczyńskiego do obecnego rządu litewskiego nie należy, pozostaje z nim jednak w żywym kontakcie.

Ten to — powtarzając słowa Nowaczyńskiego — „wysocy kulturalny i światły polityk litewski, nie zażarty partyjnik a patriota gorący, stosunki głęboko znający, w rządzie bywały“ informował swego rozmówcę tak:

— Tak rząd litewski, jak i inteligencja polityczna oczekują obecnie inicjatywy, jakiegokolwiek inicjatywy ze strony polskiej.

Byłe sprawę ruszyć z martwego punktu, byle przed jesienią, przed jesienną sesją genewską i przed rozpoczęciem nowych rokowań o traktat handlowy z Niemcami, jakoś coś w tym kierunku sprawy poszły naprzód i obecny rząd mógł się popisać jakimiś skutkami przed swoimi przyszłym nowowybranym sejmem. Tak dalej iść nie może. Przeciąganie tego stanu patologicznego między dwoma sąsiadami jest niemożliwością: absurdem. Bez różnicy stronnictw i partyj wszyscy, wszyscy są już ta „pokojo-wą wojną“ znudzeni i znudzeni śmiertelnie. I rząd i opozycja, ale oczywiście, najbardziej, najdotkliwiej swery gospodarcze, świat bankowy (Boże się pożał) kupiectwo, handlarze drzewa, kłajpedzcy Niemcy i żydzi.

Wszyscy oczekują jakiejś inicjatywy z Warszawy.

Płk wileński rzucił już tępo i głucho. W czterech ścianach mówi się o litewskim Wilnie z najchłodniejszym sceptycyzmem. Jeszcze studenterja, szaulisy, gazeciarze z „Rotasu“ i „Trimitasu“. Jeszcze trochę się radowano z tego, że tak fatalnie się nie udały uroczystości wileńskie. Ale blado. Obawy przed rozdzieleniem białoruszczyzny „Białopolan“ są wielkie, strach przed zadławieniem się taką olbrzymią kością przeważa... nie damy sobie rady na małym... coby było gdybyśmy tyle żydów dostali na plecy...

Jest rzeczą całkowicie pewną, że ten hymn na cześć miłości i przyrody pisat rzeźnik, i to rzeźnik nie polski, nie aryjski wogóle, ale rzeźnik żydowski. Oceńmy jego porównania, przenośnie, pochwały. Przyroda — ba ba rozłożysta, oskoła — śmietana, nie bo — gęste, olejne, z omasta, rzyńska pławia się łojem — i tak dalej. Co to za wyobrażenia? Jaki duch, jaka kultura?

Tomik „Słowa we krwi“ cały jest taki łojny i krwawy. „Głowy, ostrym tasakiem słońca rozplątane“; „Słowem do krwi jak tasakiem w głowę!“ „W niebie szaleją mściwe ręce“ (Jehowy) — itd... wszędzie łój, krew i tasak — te trzy godła rzeźnickie. Słuszanie p. Tuwim odmawia rzeźnikowi polskiemu prawa świętowania dnia Ba stylji, a natomiast przyznaje je sobie. Niejeden rzeźnik polski może być głupią i opasłą figurą, ale ma obecnie jaśniejszą od tuwinów wyobraźnię, lepiej zna przyrodę i — nade wszystko nie pisuje wierszydeł...

Wiemy już teraz, jaka to narodowo zawodowa nienawiść podyktowała p. Jojnemu Tuwimowi jego „Quatorze juillet“. W teozofii politycznej tego futurysty, reklama żydowska i grupota polską rozstawionego, nie mniej rzeźackie w grafomańskim stylu podane znajdują się wciąż zwrotki, nawrotki i kołowrotki. Oto przykład jeden z wielu:

Problem wileński zbladł, zwietrzał, stracił na swej magnetycznej sile. Cytuje się kilka zdań i odezwań się w sprawie Wilna ś. p. Basanowiczusa... Oczywiście jako hasło, jako czerwoną płachtę, jako „nasz Strassburg“, czy Belfort jeszcze będzie wspomniany ciągle, ale już raczej z przyzwyczajenia z manieri, konwencjonalnie dla galerji i z balkonu, ale jako sine qua no w duszach już nie jest. Wojny o Wilno pomyśleć się nie da. Chca Wilna ale się go boja, niepewni co z tak wielkim fantem mogłoby zrobić.

Jest to zatem moment psychologiczny. Przeszliło się. Można by to porównać z parcelacją jakiegoś większego majątku magnackiego; gruntu wszyscy chcą jak najwięcej ale kto gotów jest bez strachu a z pełną odpowiedzialnością wziąć stary, wspaniały zamek jeszcze i remontu się domagający.

Modus vivendi z Polską, natomiast pragną wszyscy. To takie co jest teraz, już wszystkim piekielnie nadojadło. Stołice i dyplomacja europejska pchają ich do tego i namawiają unisono. Wszyscy. Z wyjątkiem jednych, jedynych Niemiec. Tylko Niemiec. Anglia ostatnio bardzo. Nahałność Niemców judzących i intrygujących przeciw porozumieniu z Polską otwarta już oczy i data dużo do myślenia nawet litewskim germanofilom. Zresztą co to są tam za germanofile! Ścisną się z Niemcami zgrzytając zębami. Załew towarami niemieckimi i gdańskimi, pruska pasja na życie gospodarcze wszystkim dały się we znaki. Żydzi kowieńscy wzdychają za Łodzią i Bielskiem i Białymstokiem. Byłe otworzyć raz! Byłe otworzyć.

Coż to za kraj tranzytowy, w którym najważniejsze bramy tranzytowe pozamykane. No i o ile łatwiej poszłoby z suchwałymi Szwabami kłajpedzkimi, gdyby Litwa wychudzonymi plecami była oparta o Polskę... To się już mówi na głos, to się mówi wszędzie po bankach, po kantorach, po sklepach, po kancelariach...

Moment psychologiczny już nadszedł. Bo i sytuacja ekonomiczna jest groźna i urodzaje znów nie zapowiadają się świetnie. A Niemcy to przy jesiennych deliberacjach traktatowych handlowych wyzyskują i wyżywiają co się da. Ironja losu i fatum historyczne sprawiło, że teraz i w rządzie powtarza się to zdanie z nowy sejmowej wicemarszałka Kajzy-

sa, gdzie mówił o szkodliwości tego stanu i niemożliwości przeciągania go ad infinitum... Teraz to powtarzają ci panowie co Kajzysa przepędzili, „...faszyści“ prawicowli... beati possidentes... dyktatura... germanofile... Ale i co to za germanofile... Tacy sami jak ci co w Polsce teraz rządzą... Czy to p. Meyszłowicz nie mieszkał w hotelu Adlon w Berlinie razem z naszymi? POCO to wypominać germanofilstwo Smetowic i Waldemarowski z dawnych lat, kiedy przyganiał kocioł garncowci a sam smolił...

To prawda, że 17 grudnia, kiedy za przykładem 13-go maja w Warszawie urządzono „przewrót“ (bez jednego za takiego cała rewolucja!) wtedy rozeszła no przez radio taki komunikat: „by zapobiec komunizmowi i polonizacji Litwy, a Litwa litewska musiała wziąć w swoje ręce rządy kraju...“ ale jakże to się od tego grudnia do teraz zmieniło!... Przecież tak łagodnego kursu wobec czterćmilionowej mniejszości polskiej w Litwie jeszcze nigdy nie było... i za Slezewicza rządów nigdy nie było. Reforma rolna, głównie w Polaków godząca, wstrzymana, szkolnictwu polskiemu koncesje wielkie po czynione, kulturalnie i towarzysko polskość odetchnęła... Rząd obecny wbrew wrzaskom „Szaulisów“ (wasi „Strzelcy“), wbrew „Rytasowi“ i „Lietuvos Žinios“, wbrew opozycjonistom, wbrew kriksczjonom i socjalistom idzie omal naprzeciw Warszawie... Nawet w sferach wyższej wojskowości, gdzie silna antypatja do Piłsudczyzny pobrząkującej do Polski, jako narodu i państwa, zapanowały w ostatnich czasach prądy sympatyczniesze; są pułkownicy (szczególnie ci co w coup de force z 17-go grudnia brali udział) co już z kowieńskimi Polakami potrafia mówić po polsku. Szykan żadnych. Ergo rząd, który powstał jako antypolski w krótkim czasie inklinuje raczej ku... Polsce... byle się wyemancypować z pod hegemonji Berlina...

Moment psychologiczny tedy jest, znów nastał i wzywa żeby się gdzieś przy wspólnym stole i na zielonem suknie przezkładać papiery z tek dyplomatycznych wyciągnięte.

Takie są poglądy i informacje owe go litewskiego polityka. Od siebie dodaje Nowaczyński następujące słuszne uwagi:

Teraz będzie interesujące obserwować czy obecny nasz rząd te okoliczności przyjazne wypatrzy i wyzyska. Kowno polityczne czeka i jest gotowem do wymiany poglądów. Może pili ich panowie: Tuwim, Wat, Witlin, Stern, Stonimski — wszyscy jednako makabryczni, nekroforyczni, krwawi i łojni.

Bóg p. Tuwima równie, jak jego świat i przyroda, jest pojęty w sposób czysto żydowski. Poeta innych określił Boga nie zna, tylko gniew, zefista itd. „W niebie szaleją mściwe ręce“. „Lecz wieczorem, gdy gwiazda mi Bóg na niebie się rozpina, I złote mi ich ćwiekami wali w świat, jak kamieniami“. „Hej! Ty, co wznieść po trafisz w górę na tortury, Na krzyż, co, w ziemię wbiły, męką w niebo wróś, Z ulic skołowaciących wyrzuć mnie do góry, By mnie nocą strato-wał Twój gwiazdzisty wóz“ itd.

Rzecz to niezmiernie ciekawa, że kilka tysięcy lat cywilizacji przeszło nad umysłowością żydowską i ani jednym promieniem jej nie przeniknęło... Duch żydowski jak był krwawym, mściwym i ciemnym dzikusiem, tak nim do dzisiejszego dnia pozostał, Nawet niejeden bóg murzyński posiada więcej powagi, dostojności, spokoju, rozumienia i wyrozumienia, niż ów ciskający kamieniami, wiecznie wściekły, zemsta dyszający, z oczami krwią nabiegłymi i z wargą obwisła bolszewicki bóg poezji kryptożydowskiej.

(Dok. nast.) Stanisław Pieńkowski.

WINA RIEDLA

mu to potrzebne i przydatne przed układami berlińskimi lub przed forum genewskim, gdzie kłajpedzianie znów wystąpią z gravaminami, a p. Stresmann znów ich weźmie pod skrzydła, to już rzecz obojętna. W każdym razie inicjatywę idącą z Warszawy przyjęliby teraz bardzo ochotnie. Już ich nie tylko „Tems“, ale i „Times“ namawiały, „aby historia się powtórzyła i oba narody połączyły swe siły“. Nie trzeba nam się zrażać artykułami w „Lietuwisie“ (dziś urzędowym) bo tam się pisze do ulicy dla Szaulisów (POW. tamtejsze), dla gawiedzi, zaczem zawsze z „wileńska czkawka“. Chca z nami gadać, przyszli nieco do otrzeźwienia, liczą się z rzeczywistością, gotowi są do „zawieszenia broni“, to i my nie tylko nie zadzieramy głowy, ale spojrzymy znów w tamtą stronę i powiedzmy słowo swoje...

Słowo to atoli musi być jasne, proste, nie dwuznaczne i żadnych „fałszywych apetytów“ nie wzbudzające. Bawił tu bowiem niedawno w Polsce prof. Herbaczewski, presympatyczny polonista kowieńskiego uniwersytetu. Ze starym przyjacielem z krakowskich uniwersyteckich czasów pogwarzyliśmy też per longum et latum o drogiej nam obu sprawie. Ale drogi nasze, które tam w Kaunas się zeszyły, tu w Warszawie w tej sprawie się rozeszły w całkiem przeciwnych kierunkach, czemu potem dał p. Herbaczewski wyraz w licznych wywiadach.

Prof. Herbaczewski wypowiedział się jako zwolennik przeżonowanej starej idei Hymansa, jakiejś autonomji, jakiejś wspólnej własności, jakiegoś condominium, jakichś dwóch kantonów, wogóle jakichś pomysłów zgola nierealnych i przestarzałych. Zadaniem jego i misją było wybadanie jaka dla tych ekscentrycznych idei panuje atmosfera w Polsce. Zdaje się, żeśmy go przekonali, że bezwzględnie nieprzyjazna i że pod tym względem solidarne społeczeństwo żadnych dyktatorskich fantasterji i chimery „Jagiellońskich“ narzucić sobie nie da i twarde przejdzie nad nimi do porządku dziennego. O żadnej Unji za cenę do ut des nie ma mowy. To sobie trzeba wyperswadować.

Niestety jednak w stołicy Litwy w kołach politycznych wyrobiła się najfałszywsza legenda, że dzisiejsi wiodarze nasi nie tylko są skłonni, ale znów przygotowują prasową kampanję „kantonakia“ i federacyjną. Ta legenda może nam znów rozmowy z Litwą obciążyć i utrudnić. Ale przeszkodzić w nawiązaniu rozmów sąsiedzkich nie powinna. Pora tedy na inicjatywę ze strony polskiej. Litwa czeka.

NADESZŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Magazyn MÓD „CHIC PARISIEN“

Lwów, ul. Akademicka 5, Telef. 33-88 poleca w wielkim wyborze kapelusze sportowe i wizytowe i przyjmuje wszelkie zamówienia oraz przeróbki. 6568n

Zakład lekarsko-dentystyczny
Dr. Bogumiła Bienkowskiego
Lwów, ul. Słowackiego 13 n7629
po zmianie ordynatora i pozyskaniu pierwszorzędných sił ordynacyjnych otwarty codziennie od 9-1 i od 3-6 w niedziele i święta od 10-12.

JESIENNY SEZON w RABCE jest najpogodniejszy.

JESIENNY SEZON w RABCE jest najtańszy. W JESIENNYM SEZONIE niema tłoku w łazienkach i w jednym w Polsce nowoczesnie urządzone inhalatorjum. W JESIENNYM SEZONIE kwitnie życie towarzyskie w Kasynie.

W JESIENNYM SEZONIE każdej chwili można otrzymać pokoje w hotelu zakładowym i licznych pensjonatach.

doskonała komunikacja kolejowa i autobusowa Informacje pewne tylko w Komisji Zdrojowej i Zarządzie Zakładu Kąpielowego w RABCE.

Wrażenia z Czechosłowacji.

Praga i jej osobliwości.

Podobieństwo do Wilna i Krakowa. — Hradczany i ich charakter. — Kościoły św. Wita i Jerzego. — Styl Władysławowski. — Stare Miasto. — Najstarsza na świecie synagoga. — Po lak w Pradze.

Stolica Czechosłowacji urokiem swego położenia przypomina Wilno, a jako mauzoleum zabytków historycznych podobna jest do Krakowa. Najmniej zaś można porównywać Pragę z naszą Warszawą.

Wełtawa dzieli miasto na dwie części, połączone 11 mostami, z których najstarszy zbudowany został przez Karola IV, rządzącego w Czechach równocześnie z naszym Kazimierzem Wielkim. Z pośród 19-stu dzielnic, z których składa się licząca 700 tysięcy mieszkańców Wielka Praga, dwie są najciekawsze: dawna siedziba książąt i królów czeskich — Hradczany oraz Stare Miasto.

Hradczany, podobnie jak nasz Wawel, były kolebką i centrem państwa włości czeskiej, siedzibą Przemysławów, którzy rządili w Czechach jako książęta i królowie w tym samym okresie wieków, co Piastowie w Polsce.

Położone na wyniosłej górze, Hradczany stanowią kompleks budynków znacznie większy niż nasz Wawel, ale gdy polska siedziba królów była kompleksem jednolitym i wykończonym już w wieku XV, Hradczany ciągle dobudowywały się potrosze bez planu aż do końca XVIII, wieku i gdy by Czesi zechcieli z tej olbrzymiej gmatawaniny zabudowań odrzucić balast dobudówek z czasów po utracie niepodległości (1620), to przynajmniej połowa obecnych Hradczan stałaby się pastwą restauracji, w tym najpiękniejsza i najlepiej zachowana sala hiszpańska. O rozmiarach Hradczan świadczy ilość izb, których jest tam: 468 komnat, 106 gabinetów, 29 przedpokoiów i 101 kuchni. Pewną część Hradczan zajmuje mieszkanie i kancelaria prezydenta Masaryka.

Najwznioślejszą budowlą na Hradczanach jest olbrzymi i obecnie odnawiany tu św. Wita, na którego wzniesienie złożyła się praca kilku pokoleń. Na zewnątrz poza długością na wy (158 m.) imponuje czysty gotyk, wieże z kamienia wykute i cała koronka kamiennych rzeźb ornamentacyjnych, które świątynia jest ozdobiona. Wśród dzwonów — podobnie jak w Krakowie — dzwon Zygmunta o wadze 14120 kg. Wewnątrz świątyni znajduje się przed wielkim ołtarzem skromne mauzoleum ze szczątkami Karola IV, i innych królów, koronacyjna

kaplica św. Wacława, wraz z przylegającym skarbcem, w którym przechowywane są insygnia królów czeskich, ołtarz z uwiecznionymi z Polski przez Brzetysława II, szczątkami św. Wojciecha, łoża królewska, zbudowana przez Władysława Jagiellończyka i jego znakiem — W — ozdobiona, wiele rzeźb, obrazów itd.

Czechy a szczególnie Praga posiadają wiele starych kościołów z wieków 12, 11 a nawet 10-go. Takim starzym zabytkiem jest kościół św. Jerzego na Hradczanach, zbudowany w pierwotnym stylu romańskim, przez księcia Wratisława I. (w r. 615), którego szczątki spoczęły tu w ciężkim prostym sarkofagu. Obok ołtarza kamiennego z w. 10, znajduje się tu malowidło na kamiennej ścianie z wieku 12, dotąd niezatarte. Obok kościoła mieszkali zakonnice, których przeorysza miała przywilej wkładania korony na głowę królów przy akcie koronacyjnym razem z arcybiskupem.

Na uwagę zasługują jeszcze: sala, z której dokonano sławnej defenestracji (r. 1618), wieże: Czarna, Daliborka (zbudowana przez Władysława Jagiellończyka w r. 1496) i Mikulka, ośrodek królewski i Belweder.

Z pośród dzieł przybranego z Polski Jagiellończyka wymienić jeszcze należy wielką salę Władysławową, która właśnie od roku jest z wielkim pietyzmem restaurowana. Dodać należy, że syn Kazimierza Jagiellończyka w czasie swych rządów w Czechach (1471—1516) bardzo wiele hudował, wzorując się na Wawelu. Czesi go bardzo mile wspominają i styl przez niego wprowadzony nazywają stylem Władysławowskim. Styl ten widzimy w budowach wzniesionych przez króla Władysława nie tylko w Pradze, ale w całym kraju: na zamku Krzyżowład, w kościele św. Barbary w Kuttnej Horze itd.

Z Hradczan przejdźmy teraz na Stare Miasto, którego punktem centralnym są dwie cudownym gotykiem w górę strzelające wieże kościoła Wniebowzięcia Panny Marii, mieszczącego w swym wnętrzu nagrobek sławnego astronoma Tycho de Brahe. Przed kościołem na obszernym placu stoi pomnik Jana Husa, a naprzeciw sławny ratusz z zegarem kunsztownej roboty, który od roku 1490 wskazuje godzinę

ny, dzień, zmiany księżycy itd. W kaplicy ratuszowej spoczywa trumna ze zwłokami nieznanego żołnierza, którego szczątki wydobyto na pobojowisku pod Zborowem. Trumnę tę otaczają stopy wieńców, w tem liczne wieńce polskie.

W okolicy ratusza można całymi godzinami chodzić wzdłuż ciasnych i krętych uliczek i podziwiać wiele starych budowli, które w wielkim poszanowaniu ludzkim stoją tu od pięciu, sześciu i więcej wieków. W tej okolicy jest najwięcej kościołów, których Praga liczy 55, a wśród nich jest jeden husycki (czeski narodowy) ze znakiem czerwonego kielicha na czarnym tle chorągwi, jak to było w użyciu za czasów husyckich. Kościoły nie tylko w dnie powszednie, ale święta stoją prawie pustką. Zwiedzają je natomiast liczni turyści i w wielu z nich podziwiają wspaniałe skarby, obrazy, księgozbiory stare, a nawet muzea. Niemniej piękne są bramy, będące częścią fortyfikacji średniowiecznych, znakomicie utrzymane. Dobrze świadczą o budownictwie czeskim stare obwarowania Wełtawy z całym systemem zastaw i sztucznych koryt.

Ogromnie interesujący jest styl starej synagogi w dawnej dzielnicy żydowskiej. Jak opowiada przewodnik, jest to najstarsza z pośród istniejących dotąd wszystkich synagog w całym świecie. Istniała ona podobno już w piątym wieku po Chrystusie i była pod ziemią tak zbudowana, by tubylcy nie mogli zauważyć domu modlitwy twego żydowskich przybyszów. Z początkiem w. XVI dobudowano piętro wawę w stylu gotyckim, co jest unikatem. By jednak przy skrzyżowaniu sklepień uniknąć krzyżowania łuków — dostawiono do każdego krzyża piątę ramię, unikając w ten sposób znaku chrześcijańskiego.

O wielkiej kulturze miasta świadczą liczne muzea, znakomicie wyposażone, przyczem gmach Muzeum Narodowego jest prawdziwą ozdobą Pragi. Oprócz muzeów, istnieje 6 galerii, 6 wystaw obrazów i 4 panoramy, kilkanaście pomników (najokazalszy św. Wacława), kilkanaście bibliotek.

Z dwunastu teatrów największą frekwencją cieszy się opera w Narodnym Divadle. Czesi lubią również poważny dramat, mniej komedje. Operetki w

Pradze niema, kabarety nie popłacają, natomiast kin (bio) jest bardzo wiele — wartościowych.

Dla uzupełnienia tego obrazu uzależnić się trzeba, że ktoby chciał wesoło czas spędzić w Pradze, srodze się zawiędzie. Praga jest miastem poważnym, nie lubi lekkiej zabawy: popiwszy piłznera, idzie ociężałym krokiem spać już o godz. 11. Restauracji niema tu tak wytwornych jak w Warszawie, a choć Czesi lubią przechwalać się swą kuchnią, niech mili pobratymcy dowiedzą się, że ich knedliczki do rozpaczki doprowadzają Polaka, zażywającego kuchni czeskiej.

Natomiast Polak, zwiedzający piękną i dostojną Pragę, czuje się tu prawie jak u siebie w domu, mówi po polsku nawet do tych, którzy radziby posłużyć się niemiecką, spotyka się na każdym kroku z wielką uprzejmością i przekonuje się, że Czesi — to naprawdę nasz bratni naród.

T. Opiola.

Pierwsze polskie schronisko dla alkoholików zostało otwarte 1 sierpnia 1927, w Gościejowie pod Rogożnem w zarządzie Poznańskiego wojewódzkiego Związku Komunalnego. W województwo łwowskie zawiadamia, że od 1 sierpnia przyjmuje się do schroniska alkoholików z całej Polski. Opłata za umieszczenie w schronisku wynosi obecnie 3 zł. od osoby i za dzień (opłata ta może być podwyższona przez Wydział Wojewódzki) a obejmuje wyżywienie, mieszkanie i ogólną opiekę lekarską i ponadto ubranie (odzież) zakładową na czas pobytu w schronisku. Przybywający do schroniska alkoholik musi mieć własną bieliznę (osobistą) i przybory do toalety etc. Koszta podróży do i z schroniska ponosi wysyłający względnie płacący za utrzymanie alkoholika. To samo odnosi się do pokrycia kosztów ewentualnie pogrzebu alkoholika.

Umieszczeni w schronisku alkoholicy mieć będą do dyspozycji kregielnię, radio, bibliotekę i osobny towarzyski pokój. Zgłoszenia przyjmuje Starostwo krajowe w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 29, które oznaczy dzień przybycia alkoholika do Schroniska. Do zgłoszenia dołączyć należy zobowiązanie do ponoszenia kosztów, jak też i zgodę na powyższe warunki.

Specjalista chorób dróg moczowych
Dr. Bronisław Kimelman
ordynacja od 3—5 pop. 7401n
ul. Batorego 12, I. p. Tel. 26-62.

20)

PULKOWNIK KAROL GAUTIER.

Anglia i Francja.

Z upoważnienia autora przełożył.

Wiktor Ostrowski.

Ciąg dalszy.

WOJNA NA MORZU.

Na zakończenie dziejów Wielkiej Brytanii podczas wojny dodam kilka słów o jej roli morskiej. Rozumie się, że była wybitna i materialnie i moralnie. Samo ukazanie się eskadr angielskich wzbudzało przerażenie i niecierpliwość wspaniałe pancerniki, z których tak dumny był Wilhelm II. Trzeba przyznać, że na morzu, najmniej niż na lądzie, Anglicy osobliwie byli graczami nielada i mogli się wykazać znakomitą czynnością wojenną.

Z wyjątkiem jednakże Morza Śródziemnego. Tam bowiem — poza Gallipoli — my byliśmy panami; dopiero od zawarcia pokoju przestaliśmy nimi być. Zablockowanie Syrii i Azji Mniejszej, równie jak transport i konwojowanie wyprawy gallipolskiej, a potem salonickiej, dokonało się naszymi okrętami.

Później, w grudniu 1915, naszą to marynarkę przeprowadziła sama jedna

niebezpieczny przewóz z Albanii na wyspę Korfu 150.000 Serbów, zdezorientowani ich w lutym 1916 całkowicie odświeżonych do Salonik. Dodać do tego transporty wojsk i pościgi za łodziami podwodnymi, zobaczy się dopiero, jak doniosłe było zadanie marynarki francuskiej, wspieranej zresztą bardzo poprawnie przez marynarkę brytyjską.

Ze swej strony marynarze angielscy mieli wiele roboty na innych morzach. Naprzód przewóz i osłona milionów żołnierzy, którzy z całego świata ciągnęli na front francuski. Pomysleć tylko, że w dniu zawieszenia broni było we Francji niemal 3 miliony Anglików, 500.000 krajowców z kolonii francuskich, 2 miliony Amerykanów, 242 milionów ton materiału; w niektórych zaś okresach sprowadzano miesięcznie półtora miliona ton węgla i 84.000 ton stali! Łatwo tedy zrozumieć znaczenie marynarki wojennej, a w tym wypadku marynarki angielskiej, pod względem ochrony przewozu morskiego. Niemniej dodać należy, że przewóz ten przynosił angielskiej marynarce handlowej olbrzymie dochody, nieznacznie tylko uszczuplone powodniami łodziami niemieckimi; dowodzą tego bardzo wysokie dywidendy, wypłacane przez angielskie towarzystwa żeglugi (często ponad 30 proc.). Wiadomo, że ani jeden Amerykanin nie zginął w czasie przeprawy

przez Atlantyk od łodzi podwodnej. A liczba żołnierzy angielskich, którzy zginęli od torped, była też minimalna.

Brytyjska marynarka wojenna odegrała również ważną rolę w tonieniu łodzi podwodnych lub odosobnionych okrętów wojennych niemieckich.

Na ogół w ciągu wojny, Anglia straciła 35 do 40 wielkich pancerników i krążowników i 80 do 90 statków mniejszych, nie licząc znacznych strat w marynarce handlowej. Zresztą do tej sprawy wrócimy jeszcze przy omawianiu traktatu pokojowego; zobaczymy wtedy, z jaką to nadwyżką powetowali sobie Anglicy wszystkie swoje straty handlowe.

Bądź jak bądź, działania wojenne nie przypały bynajmniej Anglii o tak wielkie szkody, jakby można było tego oczekiwać. Istotnie, marynarka wojenna składa się przedewszystkiem z materiału bardzo cennego i rzadkiego, lecz personal jest bez porównania mniej liczny, niż w wojsku lądowym. Tak na przykład eskadra 12 pancerników lub wielkich krążowników, z dodatkiem 15 do 20 lekkich statków, stanowi dzisiaj wielką już armię morską, bo przedstawia potężną wartość materialną, ale załoga jej nie przekracza 20.000 żołnierzy, co jest bez znaczenia wobec milionów żołnierzy naszego wojska lądowego. Otóż stratę okrętów wojennych, w latach od 1914 do 1919 wynagrodziła sobie Anglia za

braniem okrętów niemieckich tak, że jej przewaga morska nie poniosła w następstwie najmniejszego uszczerbku. Co się tyczy strat w ludziach, których liczby zresztą nie ogłoszono to w zestawieniu z ilością zatopionych okrętów, nie mogły one przekroczyć liczby 40.000 do 50.000 marynarzy, wliczając już w to niewielką ilość rannych. Niewątpliwie bolesne to straty, lecz czemże są one w porównaniu z półtora miljonem naszych poległych i z trzema milionami naszych rannych.

ROZDZIAŁ IV.

OKRES POKOJU I ZYSKÓW CZYLI OKRES ANGIELSKI.

Przed układem pokojowym.

Ciekawa rzecz, że gdy w czasie wojny na wysiłek wyznaczono pod niebiosami rolę Anglików we Francji, to w okresie wypracowywania układu wersalskiego o Anglikach mówiono bardzo mało. Skoro owych pięć tajemniczych osobistości (moralnie zaś prawie zawsze tylko w liczbie trzech) zasiadło do stołu, zdala od oczu i uszu zatruwanych ludów, celem wypracowania największego z dotychczasowych dokumentów dyplomatycznych — to jakaś dziwna tajemniczość osłoniła przedstawicielstwo Wielkiej Brytanii.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

7

Sierpień

1927

Niedziela

Kajetana

Jutro: Cyrjaka

Wschód słońca 4:30

Zachód 19:40

TEATR WIELKI.

Niedziela 7 bm. „Adieu Mimé“
Poniedziałek 8 bm. „Adieu Mimi“
Wtorek 9 bm. „Aida“.

Oszczędna gospodyni używa
tylko mydła „Lew“
wyrobu fabryki „TLEN“.

— Teatr Wielki daje dziś i jutro w poniedziałek, w dalszym ciągu, ciesząc się stale powodzeniem, najświeższą nowość sezonu, świetną operetkę Benatzky'ego p. t. „Adieu Mimé“.

Z repertuaru operowego wznowiona będzie we wtorek, 9 bm., wspaniała opera Verd'ego „Aida“ z pp. Platówną (partia tytułowa), Green-Skazową, Hinglerówną, Perkowiczem, Martiniem i Zopothem w partjach czołowych. W roli Amonastra wystąpi po raz pierwszy, jako debiutant, p. Juliusz Laryński, uczeń prof. Czesława Zaręby.

=○=

— Budowa mostu drogowego. Z powodu budowy mostu żelbetowego na potoku w Zimnej Wodzie w klm. 11.25 drogi państwowej Nr. 8/9 Lwów—Lubień—Sambor — Strzelbice odbywać się będzie przez przeciąg około 3 miesięcy komunikacja kołowa przez obok wykonany most tymczasowy. Przewóz ciężarów dozwolony do 4000 kg.

— Zbiórka uliczna na budowę pomnika w Zadwórzcu odbędzie się w niedzielę, dn. 7 sierpnia 1927 we Lwowie. Komitet budowy pomnika zwraca się do całego społeczeństwa lwowskiego z prośbą o poparcie celu chociażby groszowymi datkami.

— Festyn Spółdzielczy. Komitet Propagandy Powszechnej Spółdzielni Spożywców dla Lwowa i okolicy „Jedność“ urządza w niedzielę, 7 bm., w Ogrodzie i na Polankach Lw. Tow. Strzeleckiego przy ul. Kurkowej wielki Festyn Spółdzielczy. W program wchodzi różne rozrywki i zabawy, jak Tańce, Koło szczęścia, Strzelnica japońska, Kregielnia, Poczta minutowa, prócz tego występy „Zielonej Papugi“ na scenki lwowskiej, monologi, piosenki, choreografia. Początek o godz. 3 popoł. Na zakończenie bezpłatne premjowe losowanie.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakowski: Jan Michalski z Katowic, Berel Granowski z Kiszyniowa, Walerja Watowska z Warszawy, Józef Schneebalg z Nowego Jorku, Roman Jarzęcki z Warszawy. Otto Mueller z Berna, Wilhelm Sedler z Katowic, Stanisław Jezierski z Warszawy. Henryk Zawodowski z Katowic, Stanisław Ant. Jozefowski z Kiełc, Kazimierz Urban, Maksymilian Lindner — z Warszawy, Oskar Witke z Poznania, Marja Rudnicka z Włodzimierza, Jan Dryszkiewicz z Brodów.

=○=

— Przed siódmą rocznicą polskich Termopil. Siedm lat minie w dniu 17 bm. od wyrtej po wieki w dziejach Polski złotymi głoskami chwili stoczenia przez garstkę Bohaterów polskich śmiertelnej walki z przemocą bolszewicką pod Zadwórzem. Święta i droga jest dla narodu naszego pamięć krwawej ofiary Orląt polskich, ofiary tytanicznej, która słusznie na miarę Polskich Termopil zasłużyła. To też miejsce pamiętnej rzezi, w którym pod kurhanem dziś spoczywa 310 Bohaterów jest corocznie celem masowych pielgrzymek ludności Lwowa i kraju, która składa tam w kornym hołdzie wieńce i hojnie skrapia łzami to sanktuarjum, mieszczące najdroższy i najcenniejszy dla przyszłych pokoleń narodu testament — testament miłości Ojczyzny, miłości najgorętszej, nie cofającej się nawet przed ofiarą i życia własnego. Pobjawisko zadwórzańskie już dziś nie jest w rekach obcych, gdyż wykupione zostało przez Małopolską Straż Obywatelską z rąk włóścian ruskich i oddane na własność narodowi. I wiernie sprawuje nad nim w dalszym ciągu pieczę Małopolska Straż Obywatelska, dążąc do tego, ażeby na Kurhanie stanął pom-

PARCELE BUDOWLANE

pięknie położone, słoneczne w NAJZDROWSZEJ DZIELNICY Lwowa, między ulicą SNOFKOWSKĄ, PARKIEM ŻELAZNEJ WODY i Strzechą Urzędniczą, sprzedaje po cenach przystępnych na bardzo dogodnych warunkach spłaty

Biuro „NOWY LWÓW“
Lwów, ul. Koftątaja I. 4. I. piętro, nr. tel. 5-20. n7440

Lwów w cyfrach w maju.

Lwów liczy 237.386 ludności. W maju br. zawarto małżeństw 84, urodzin było 339, skonów 333. Najwyższa temperatura wynosiła 31 stopni (31 maja), najniższa zaś 15 maja.

Co do urodzin, to w maju urodziło się dzieci ślubnych rzym. kat. 126, w tem 82 chłopców i 44 dziewcząt, nieślubnych 26, a to 17 chłopców i 9 dziewcząt, razem 152, gr. kat. ślubnych 32, w tem 13 chłopców i 19 dziewcząt, nieślubnych 16 chłopców i 7 dziewcząt, razem 23, ewangelików jeden chłopak i jedna dziewczynka nieślubna, razem 2, wyznania mojżeszowego 50 chłopców i 47 dziewcząt, ślubnych, razem 97, 14 chłopców i 16 dziewcząt nieślubnych, razem 30, ogółem 127.

Co do przyczyn śmierci, to na dur brzuszny zmarły 4 osoby, na płonice 6, dławicę 4, gruźlicę płuc 62, gruźlicę mózgu 10, gruźlicę innych organów 13, na raka i nowotwory złośliwe 32, na udary 9, choroby serca 49, nieżyt oskrzeli 4, zapalenia płuc 32, inne choroby dróg oddechowych 4, choroby żołądkowe 2, nieżyt kiszek 7, zapalenie ślepej кишки 1, przepuklinę 2, zapalenie nerek 6, nowotwory organów płciowych u kobiet 2, gorączkę pologową 1, wskutek rozwoju niedostatecznego 4, uwiad starczy 22, śmierci gwałtownej 5, samobójstwa 7. Do jednego roku zmarło 35 dzieci, od 1—4 lat 14, od 4—9 4, od 9—14 4, od 14—19 14, od 19—29 lat zmarło 41 osób, od 29—39 33, od 39—59 80, od 59—79 88, nad 79 lat 15. Najwięcej osób zmarło w dzielnicy II., bo 60, a najmniej w śródmieściu, a mianowicie 5.

Nie brakło w maju chorób zakaźnych. I tak na odrę chorowało 56 dzieci, na płonice 68, dur osutkowy 65, dur brzuszny 11, błonicę 13, krztusiec 42, czerwonkę 1, węglik 1, różę 15, jaglicę 56.

Wody zużyto w maju 6,827,802 hektolitrow, a to najwięcej 31 maja, bo 237,552 hektolitrow, a najmniej 8 maja bo 198,714 hektol.

Miejski tramwaj elektr. przewiózł w tym miesiącu 3,691,505 osób (w r. ub. 3,210,535) i pobrał za bilety 532,444 zł., za abonamenty 104,561 zł., razem 641,794 zł. (w r. ub. 559,736 zł.).

Miejski zakład oświetlenia miał złączonych instalacji 31,897 z 376,503 żarówkami.

Miejski zakład gazowy wyprodukował 631,700 m. sześć. gazu (w r. ub. 606,190), z czego zużytkowano 565,741 m. sześć.

Do oświetlenia publicznego użytko-

wano 118,246 m sześć., do oświetlenia prywatnego 100,405 m sześć., a dla celów technicznych 347,090 m sześć.

Pożarów było w maju 18, w tem 11 kominowych, 2 fałszywe alarmy.

W maju br. aresztowano 4 osoby za morderstwo, 2 za zabójstwo, 13 za rabunek, 158 za kradzież, 40 za oszustwo, 3 za przestępstwo przeciw moralności, 57 za przestępstwa polityczne, 718 za inne przestępstwa, 10 za pijalstwo, a 94 za włóczęgostwo, a razem 1123 osób.

Zakład badania artykułów spożywczych przeprowadził 506 badań, z czego 38 wypadków oddano sądowi do ukarania. Najwięcej analiz wykonano mleka, bo 270, 30 tłuszczu, 30 wędlin, 30 wód mineralnych, a 15 wina.

Na targowicę w maju b. r. spędzono 51 wołów, 78 buhajów, 2067 krów, 252 jałówek, 4140 trzody chlewnej i 4944 cieląt, z czego zabito 51 wołów, 2145 krów, 252 jałówek, 4944 cieląt, 4140 świń i 373 koni.

Ruch pocztowy był w miesiącu tym bardzo znaczny. Listów prywatnych, niepoleconych, nadano 1,542,044, kart korespondencyjnych 556,100, przesyłek pod opaską 166,927, zwykłych pakietów 58,752, gazet 965,683, listów urzędowych 233,126, poleconych 247,176, posyłek wartościowych 10,886 przekazów 32,730 na kwotę 4,663,404, czeków 33,354 na 9,004,918.

O wiele wyższą natomiast jest liczba przesyłek do Lwowa.

Oto nadesłano w maju do Lwowa listów prywatnych 4,795,135, kart kor. 2,231,775, przesyłek pod opaską 20,792, zwykłych pakietów 157,611, gazet 1,496,854, listów urzędowych 189,404, listów poleconych 349,232, posyłek wartościowych 61,517, przekazów 94,993 na sumę 8,938,523 zł., czeków 15,681 na sumę 2,247,292 zł.

Ruch telegraficzny i telefoniczny był również bardzo ożywiony.

Telegramów nadeszło we Lwowie 28,777 nadesłano 35,565, przelegramowano 187,621, rozmów międzymiastowych było 7,323, rozmów telefonicznych 90,758.

Miejska Kasa oszczędności miała w tym miesiącu 5090 stron, które włożyły 3,985,067 zł. wkładek, a stan kapitału wkładowego z końcem maja wynosił 15,395,878 zł.

Przyjechało do Lwowa 14,319 osób, w tem około 400 z całego świata.

Ruch budowlany był prawie żaden. Budowano 1 dom nowy, przebudowywano 4, wydano 9 konsensów na budowę domów, a 6 na rekonstrukcje.

nik, któryby po wieki narodowi i Polsce przypominał o wiekopomnym czy nie zadwórzańskich Orląt. W tym roku w czasie pielgrzymki w niedzielę dnia 21 bm. budowa pomnika zacznie się realizować przez akt wmurowania na Kurhanie kamienia węgielnego pod pomnik, a w nim cegiełek srebrnych i metalowych, ufundowanych przez najwybitniejszych Rodaków i Społeczeństwo polskie. Lwów i cały kraj powinien dołożyć usilnych starań, ażeby tegoroczna uroczystość wypadła naprawdę okazałe i imponujące, ażeby całemu światu a niemniej i żywiołom wywrotowym okazać, że jesteśmy tu, na polskich kresach i czuwamy, a Zadwórze to jedna z moralnych twierdz

i jeden z monumentalnych wzniesionych w sercach pomników wolności i polskości tego kraju. Czyn zadwórzański cześć musimy tak, jak podobne heroiczne hekatomby ofiar i poświęcenia cześć nakazuje honor narodowy i tak, jak żąda od nas tego przyszłość narodu, która siły ożywcze czerpać kiedyś będzie z pomników rycerskiej przeszłości. Dlatego dbajmy o zachowanie się ich, tych drogowskazów tężyzny i potęgi polskiej, szermu kultu świętej tradycji, nie kałajmy karygodną obojętnością wielkiej ofiary Bohaterów. Niechaj pielgrzymka w dniu 21 bm. stanie się spontanicznym odruchem i manifestacją polskości.

— Śp. Władysław Szuszkiewicz.

Dnia 30 lipca br. zginął w murdach Samu śp. Władysław Szuszkiewicz, student V. roku medycyny, zasłużony pracą nad uspołecznieniem mas akademickich. Śp. Władysław urodził się w roku 1903 w Stryju. Przeniósł się do Lwowa kształcił się w gimnazjum V. i tu też wstępuje w szeregi Skauta i nigdy bodaj Harcerstwo nie znalazło lepszego urzędującego swych ideałów, jak w śp. Zmarłym. Ukończył w roku 1923 szkołę średnią kontynuując dalsze studia na wydziale lekarskim Uniwersytetu lwowskiego. Po stawieniu za cel swego życia zrzeszenie i uspołecznienie szerokich mas akademickich, dążąc do wytworzenia wykształconych jednostek świadomych swych obowiązków wobec Narodu, widząc w tem lepszą przyszłość kraju ojczystego, oddaje się tej pracy z niegasnącym zapałem, cały, niepodzielny. Był też śp. Zmarły duszą wielu towarzystw czysto akademickich, jak Samopomoc Akad. lub Wzajemna Pomoc Medyków, bądź też o charakterze ogólnopolskim jak Towarzystwo Młodzieży Akademickiej lub Akadem. Koło Lwowian. Zawsze pełen zapału, niespożytej energii, nieugięty i konsekwentny w swych zamierzeniach był wzorem pracowitości i obowiązkowości. Cześć pamięci bojownika idei, człowieka czynu i pracy.

— Zarząd Akadem. Koła Lwowian im. Stan. Żółkiewskiego wzywa wszystkich swoich członków obecnych we Lwowie, do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnym za spokój duszy prezesa śp. Szuszkiewicza Wł. w dn. 9 i 10 sierpnia 1923.

=○=

— Otwarcie Świetlicy policyjnej. W niedzielę o godz. 11-tej przed południem odbędzie się w gmachu Komendy PP. Lwów-miasto otwarcie Świetlicy dla niższych funkcjonariuszy policyjnych, powołanej do życia staraniem Klubu sportowego PP. Świetlica pomieszczoną została w obszernej sali parterowej frontowego gmachu i stanie się niewątpliwie miłym ośrodkiem życia towarzyskiego funkcjonariuszy policyjnych.

— Pod pozorem ożenku — wyludził pieniądze. Pisaliśmy wczoraj obszernie o oszuście, który pod pozorem ożenku wyprowadzał w pole rozmaite niewiasty i na poczet posagu wyludził od nich znaczne sumy pieniężne. Niezakonieczono zostało jeszcze śledztwo w jego sprawie, gdy Urząd śledczy nową rozpatruje. Oto doniosła policja Elżbieta Ney, zamieszkała w Nieżnicach, koło Kulikowa, że gdy pozostawała przed miesiącem w służbie u inż. Lufta — zawarła bliższą znajomość z niejakim Michałem Iwanickim, zamieszkałym przy ul. Boczkowskiego l. 16. Iwanicki zabiegał o jej rękę i na poczet posagu wyludził od niej 220 zł., a nadto skłonił ją do sprzedaży morga lasu, a otrzymaną ze sprzedaży sumę 450 zł. wyludził również od niej. Donosząca dowiedziała się, że Iwanicki jest żonaty. Dochodzenia w toku.

— Dwa zamachy samobójcze. W zamiarze samobójczym usiłowała wczoraj otruć się Marja Knoblochówna, zamieszkała przy ul. Miłkowskiego l. 1 i w tym celu wypila znaczniejszą ilość jodyny. Powód zamachu samobójczego nieznany. — Drugi wypadek samobójstwa wydarzył się przy ul. Źródlanej l. 8, gdzie targnęła się na życie Marja Nużyczko, licząca 22 lat, która usiłowała otruć się amoniakiem. Pogotowie Ratunkowe przewiozło denatkę w groźnym stanie do szpitala powszechnego. Powód również nieznan.

— Oszuści oszukali cyrkowca. Wojciech Zejdl, zajęty w cyrku Kludskiego, doniósł policji, iż padł ofiarą nieznanego oszusta, którzy sprzedali dwie obrączki i łańcuszek metalowy rzekomo jako wyroby ze złota, za co zapłacił 1000 koron czeskich.

— I w szpitalu czyhał na cudzą własność. Do aresztów policyjnych odstawiony został Franciszek Kochanowski, liczący 18 lat, zamieszkały w Zamarynowie, przytrzymany za kra-

dzień 180 zł., popelnioną na sali szpitalnej na szkodę Mikołaja Obelowskiego.

— Dochodzenia policyjne w sprawie Nowaka prowadzone były w dniu wczorajszym w dalszym ciągu i objęły przesłuchanie dwóch nowych świadków, handlarzy bydłem. Dalsze przesłuchania odroczone zostały do poniedziałku ze względu na nagłe zasłabnięcie prowadzącego śledztwo komisarza.

— Aresztowanie nożowca. Policja aresztowała w dniu wczorajszym Emila Byrkę, liczącego 17 lat, zamieszkałego w Lipnikach, w powiecie łwowskim, za przebiecie nożem Franciszka Kowalca, zamieszkałego w Kozielnikach.

— Obfita rubryka. Józef Zabek, zamieszkały w Kozielnikach, zawiadomił policję, iż w czasie gdy przejeżdżał wozem ul. Stryjską nieznanymi sprawcami skradł z wozu dwa pakunki, zawierające garderobę i bieliznę wartości 200 zł. — Piotr Szaper, monter kolejowy, zamieszkały w Samborze doniósł policji, iż na pl. Solskich nieznanymi sprawcami skradł mu z kieszeni portfel, zawierający 50 dolarów. — Aresztowany został Jakób Feldmann, pozostający bez stałego miejsca zamieszkania, jako podejrzany o popelnienie kradzieży na szkodę Józefa Steina. Ponadto notuje wczorajszy raport policyjny kilkanaście innych drobnych kradzieży.

Herbata RIEDLA

Kronika wołyńska.

Luck, 5 sierpnia.

Przyjazd na Wołyn amerykańskiego profesora. Znany przyjaciel Polski dr. W. Caldwell profesor uniwersytetu w Montreal (Kanada), kawaler orderu „Polonia Restituta” odwiedził w tych dniach m. Luck i kilka główniejszych miejscowości województwa.

Prof. Caldwell bawi już w Polsce po raz czwarty. Obecnie zaznajamia się ze stosunkami panującymi na Kresach. Z ramienia władz administracyjnych towarzyszył gościowi w podróży — inspektor woł. wydz. rolnego p. Zaba. Z historią Łucka i Wołynia zaznajamiał prof. Caldwell p. Jan Suszyński prezes Woł. Tow. Opieki nad zabytkami.

Z Polski prof. Caldwell wyjeżdża na kilkudniowy pobyt do Czechosłowacji.

Osobiste. Dr. Tomasz Chmielnikowski zastępca starosty Kostopolskiego, został przeniesiony do województwa lubelskiego.

„Cudowne odnawianie się obrazów” Wobec mnożących się w ostatnich czasach coraz to częstszych wypadków odnawiania się obrazów prawosławnych — które to miejsca stają się terenem olbrzymich pielgrzymek ludu prawosławnego, wołyński Urząd wojewódzki z uwagi nato, że „cudowne” te odnawiania się, stają się źródłem różnych szalbierstw, a zarazem stwarzają atmosferę niepożądaną tak dla powagi cerkwi prawosławnej, jak i dla państwa, zwrócił się do prawosławnego konsyссора duchownego w Krzemieńcu z żądaniem, by wszystkie tego rodzaju obrazy były bezzwłocznie przenoszone do jednej z cerkwi prawosławnej, gdzie będzie mogła nastąpić ekspertyza fachowa. Gdyby jednak konsyssor duchowny, żądaniu temu nie chciał zadość uczynić, to wówczas województwo unormuje daną sprawę na drodze administracyjnej.

Strajki. W Lucku w elektrowni Towarzystwa „Wolt”, która oświetla miasto wybuchł onegdaj strajk robotników, którzy żądają 30 procent podwyżki płac. Strajkujący uszkodzili maszynę na głównej stacji elektrycznej.

Personel techniczny uruchomił podstację na przedmieściu „Wólka” zapewniając miastu światło. Wobec powyższego stanowiska personelu technicznego robotnicy po dwu dniach powró-

P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do dnia 10 sierpnia b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi 5 zł. 30 gr.

Nowy proboszcz w Brzuchowicach.

Ks. Arcybiskup Twardowski przybędzie dziś do Brzuchowic.

W dniu dzisiejszym objemuje parafię brzuchowicką, osieroconą po nieodżałowanej śmierci ks. Urbańskiego, znany kapłan i złotousty, kaznodzieja ks. Józef Dziędzielewicz.

Nowy proboszcz odprawi dziś mszę św. w kaplicy koło stacji o godz. 9 rano. W godzinę potem odbędzie się suma w starym kościełku we wsi.

Zmarły proboszcz, ks. Urbański rozpoczął — jak wiadomo — budowę nowego, murowanego kościoła.

Nowa świątynia, owoc wielkiego wysiłku proboszcza, gminy i letników,

brzuchowickich jest jeszcze daleka od ukończenia. Bardziej zaawansowany i pod dach wyciągnięty jest budynek probostwa.

W związku z objęciem parafii przez nowego duszpasterza przybywa dziś popołudniu o 3 godz. do Brzuchowic ks. arcybiskup Twardowski. Wiadomość o przyjeździe księcia kościoła wywołała we wsi wielkie poruszenie i poczyniono już szereg przygotowań, celem godnego przyjęcia dostojnego gościa.

—○—

Sztuka i ekran.

Kinoteatry „Kopernik” i „Marysienka” „Bitwa morska”. — Wytw.: „L. Stark Film”, Berlin. Reż.: Manfred Noa. — W rol. gł.: Nils Asther, B. Goetzke i H. Stuart.

Filmy morskie Baroncellego wywołały liczne naśladownictwa, m. in. także film obecny widocznie wzorowany jest na znanym filmie „Bitwa pod Czuszimą”. Niestety, jak wszystkie naśladownictwa, nie dorównywa on nawet w części zaletom oryginału. Przedewszystkiem akcja toczy się chaotycznie, prawdopodobnie z powodu wadliwego sklejenia filmu. Dziwna rzecz, jak mało skrupulatności wkładają nasze biura filmowe w tę pozornie rzemieślniczą robotę, od której w gruncie rzeczy zależy całe wrażenie filmu. Żle wklejona, lub nienależycie wytrzymała scena może popsuć cały efekt reżyserski. Ponadto z filmu nie przemawia do nas owe poetyckie ukochanie morza Farrere’a lub Londona; sceny bitewne potraktowane powierzchownie i nie wystudiowane w szczególach. Również gra daleka jest od uduchowionych przeżyć Sessue Hajakawy. Wprawdzie Nils Asther jest zawsze jako amant bardzo sympatyczny, a Goetzke dobry w masce wilka morskiego, ale całości brak pogłębienia. Dobre epizody stworzyli Henryk George, Hans Albers, oraz zawsze uroczą Dary Holm. — Nadprogram dobry.

Kino „Palace”. — „Kobieta bez serca”. — Wytw.: „Paramount”. — Reż.: Allan Dwan. W rol. gł.: Gloria Swanson.

Film bardzo ciekawy ze względu na interesującą grę Głorji Swanson w po dwójnej roli matki i córki. Nigdybym się nie spodziewał, że potrafi ona tak świetnie poskromić swój temperament i wczuć się tak głęboko w rolę starzejącej się kobiety. Ponadto na korzyść dobrego smaku reżysera przemawia to, iż uniknął on trickowych scen podwójnych, ukazujących bohaterkę w obu rolach jednocześnie. Bardzo ciekawie wypadł bal gwiazd filmowych, ukazujący ulubieńców publiczności w najpopularniejszych rolach lub w karykaturze.

cili warunkowo do pracy, żądając uwzględnienia ich postulatów do dnia 10 b. m. Rokowania pomiędzy Zarządem elektrowni a robotnikami w toku.

Od paru dni Luck pozbawiony jest mięsa. Rzeźnicy tłumaczą się, że wobec niskich cen oznaczonych w cenniku, nie są w możności nabywać bydła na wsi.

Kino „Lew”. — „Dom warjatorów”. — Wytw.: „Metro-Goldwyn-Mayer”. Reż.: Roland West. — W rol. gł.: Lon Chaney.

Jak zwykle u Chaney’a, jest to film okropności i miesamowitości. Lon Chaney gra tym razem rolę obłąkanego, który wespół ze swymi towarzyszami uwięził dyrektora zakładu dla umysłowo chorych i wywierając na swych współników jakiś tajemniczy, magiczny wpływ, porywa w nocy bez broniących podróży celem dokonania na nich eksperymentu lekarskiego, zrodzonego w obłąkanym i szatańskim umyśle. Liczne pomysłowe pułapki, jakby jakieś średniowieczne izby tortur potęgują grozę nastroju; dla złagodzenia go autor wprowadza groteskową postać młodego detektywa-amatora (Johnny Arturs), który swym komizmem sytuacyjnym rozwele sela widzów i zapędza w koki róg zawodowego detektywa. Na pytanie, czy Lon Chaney był dobry, należy odpowiedzieć talmudycznie: czy Lon Chaney może być zły? Doskonale wypadła galeria typów warjatorów: niemy murzyn Kalliban o herkulesowych kształtach, ponury i podstępny Rigo w mniszym habicie i wiecznie głupkowiato uśmiechnięty idjota, ciągle kręcący papierosy. — Nadprogram bardzo dobry, a składają się nań ciekawe anegdotki z za kulis Hollywood oraz znakomity film rysunkowy M. i D. Fleischerów. Ci utalentowani artyści stwarzają przedziwne efekty z płam atramentowych i gumy arabskiej. Widziałem kiedyś ciekawą fantazję Fleischerów na temat, jakby wyglądał świat z kauczuku. Ta idea zdaje się przyświecać zresztą i innym filmom trickowym tych figlarzy, gdyż rozciągliwość materii stale powtarza się u nich w coraz nowszych kombinacjach. Nadto, film rysunkowy przeplatają oni scenami, w których występują żywi ludzie, przeważnie sami autorzy, splatając w ten ciekawy sposób losy materii z losami człowieka. Coś jakby „Sześć postaci dramatu w poszukiwaniu autora”, albo futurystyczne pomysły Jewreinowa, łączące widowiskowość ze sceną zapomocą t. zw. czwartej ściany. st. II.

Dalsze unieważnienie wyborów do rad miejskich. Starostwo rówieńskie unieważniło wybory do rady miejskiej w m. Korcu z powodu stwierdzonego pogwałcenia regulaminu wyborczego. Jest to już drugi fakt unieważnienia ostatnich wyborów do rad miejskich. Pierwszy miał miejsce we Włodzimierzu.

Krwawy napad w powiecie łuckim.

Onegdaj w nocy 2 uzbrojonych bandytów napadło na gospodarstwo kowala Bazyla mieszkającego kol. Ozarnica p. Tuckiego. Kowal wraz z rodziną stał bandytom opór. Podczas bóki napaścicy zamordowali żonę kowala Kaptulinę. Na krzyk domowników w pomoc zaczęli przybywać sąsiedzi. Widząc że bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku. Zarządzono pościg policyjny.

Pożar. We wsi Ozlejewie p. dubieńskiego z niewiadomej dotychczas przy czyny w stodole jednego z mieszkańców wybuchł pożar, który przerzuciwszy się na wieś zniszczył 9 stodeł i 1 dom mieszkalny.

KAWA RIEDLA

Projekt zwalczania żebractwa i włóczęgostwa.

Kto podlega postanowieniom ustawy. — Domy pracy. — Obowiązki związków komunalnych.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przesłało do Biura Prawnego przy Prezydium Rady Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa.

Projekt powyższy wskazuje środki zwalczania żebractwa i włóczęgostwa oraz kategorie osób, podlegających postanowieniom ustawy, obejmującą także te osoby, które, jakkolwiek nie są w ścisłym znaczeniu żebrakami lub włóczęgami, jednak motywy ich postępowania są analogiczne do motywów postępowania żebraka i włóczęgi, natomiast wyłącza z pod postanowień ustawy nieletnich do lat 17.

Projekt przewiduje utworzenie domów pracy dobrowolnej, przytułków i domów pracy przymusowej czyli zakładów wyczerpujących trzy stany żebraka: jego zmniejszoną zdolność do pracy lub niemożność jej znalezienia, zupełną niezdolność do pracy i niechęć do pracy, jako stan pasożytnictwa społecznego.

W przytułkach lub domach pracy przymusowej będą umieszczani włóczędzy i żebracy niezdolni do pracy lub o zmniejszonej zdolności w drodze wyroku sądowego, jeśli nie chcą dobrowolnie przyjąć miejsca w przytułku lub w domu pracy dobrowolnej.

W sprawach o umieszczenie w przytułku lub w domu pracy przymusowej właściwe są sądy pokoju; w postępowaniu sądowym osoba pociągnięta do odpowiedzialności będzie miała zawsze obrońcę z urzędu. W projekcie przewidziane są dwa instytuty prawa karnego: zawieszenie wykonania kary i warunkowe uwolnienie. Projekt podkreśla konieczność przyjmowania do domu pracy dobrowolnej b. więźniów w celu przygotowania ich do pracy zawodowej i zatarcia piętna przestępstwa.

Do zakładania i utrzymywania domów pracy przymusowej i dobrowolnej obowiązane mają być wojewódzkie związki komunalne, do czasu zaś utworzenia ich — powiatowe związki komunalne oraz miasta, wydzielone z powiatów. Obowiązek zakładania i utrzymywania przytułków ciążyć ma na powiatowych związkach komunalnych i miastach wydzielonych.

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa przewiduje częściowo wprowadzenie go w życie tak pod względem terytorjalnym, jak i materialnym, w zależności od możliwości finansowej związków komunalnych.

Znakomitą czekoladę odżywczą **Smietankowa** poleca fabryka 7619n
A. PIASECKI S. A. Kraków należy zwracać baczną uwagę na firmę naszą.
Przy zakupie

Jak pracuje gwiazda baletowa?

Primabalerina na scenie wśród podziwów światła wygląda jak motyl, czy ważka upojona słońcem, jak obłok kołysany wiatrem, uosobienie wdzięku, ruchu, lekkości, radości. Widzom wydaje się, że życie tancerki — to szereg chwil rozkosznych, wesolych wolnych od trosk i trudów zwykłego śmiertelnika. A jednak jest to karjera niebywale pracowita i mozolna.

Jedną z gwiazd baletu opery paryskiej Mady Pierozzy w wywiadzie ze współpracowniczką tygodnika „Eve“ w następujący sposób przedstawia dzień primaballeriny:

Tancerka wstaje najpóźniej o szóstej rano, gdyż ćwiczenia codzienne rozpoczynają się o godzinie pół do dziewiątej, a przedtem poświęcić trzeba własnej osobie mnóstwo drobniawych zabiegów. Po kąpieli gimnastyka, masaż, nacieranie dla rozprężenia mięśni, baleta oraz z wszelkimi skomplikowanymi zabiegami kosmetycznymi, wreszcie pierwsze śniadanie złożone wyłącznie z filiżanki lekkiej herbaty.

O godzinie pół do dziewiątej tancerka jest już przy poręczu gimnastycznej i rozpoczyna ćwiczenia poszczególnych pas baletowych. Trwa to około trzech godzin, wymaga wielkiej uwagi i nakładu sił fizycznych. O godzinie jedenastej primaballerina przystępuje do ćwiczenia pełnych tańców, w których poszczególne kroki układa ją się w całość pomysłową i harmonijną. Bez poważnej szkody dla swego kunsztu najwytrawniejsza tancerka nie może pozwolić sobie nigdy na krótkie choćby przerwy w codziennych ćwiczeniach. Po ukończonej lekcji i tuszu lunch spożyty pośpiesznie, gdyż już o pierwszej rozpoczyna się próba w operze. Próba ta trwa co najmniej do godziny czwartej, czasem znacznie dłużej, a już przed ósmą trzeba być znowu w teatrze, aby ubrać się i ucharakteryzować do występu na scenie.

Występ ten, to chwila najważniejsza w dniu połączonej z stałym niepokojem, obawą przed przykreml niespodziankami, które mimo całej pracowitości i sumiennosci zgotować może zły los. Artyści sceniczni są obok lotników ludźmi najbardziej przesadnymi w świecie i tak pani Mady Pierozzy uważa „Trubadura“ za operę dla siebie pechową i drży ze strachu za każdym razem, gdy układ repertuaru każe jej w operze tej wystąpić. Obawa zresztą usprawiedliwiona szeregiem wypadków z zaparciem się siebie, swego rodzaju bohaterstwem, ukrywanych przed widzami. I tak pewnego wieczoru po szczególnie uciążliwej próbie tancerkę w chwili wykonywania piruetów na konicach palców chwyciła niezwykle bolesny skurcz nogi. Pada na brano jakgdyby nieoczekiwanie i pozostaje tak dłuższą chwilę, wykonując rytmiczne ruchy ramionami i uśmiechając się rozkosznie mimo straszliwego bólu.

Innym znów razem znowu w tym nieszczęsnym „Trubadurze“ pani Pierozzy wykręciła sobie nogę i mimo wszystko tańczyła do końca z zacisniętymi zębami, poczem wśród burzy oklasków wynieść ją musiano ze sceny. A cóż mówić o gwóźdźkach, które grożą wbiciem się w wypięgnięte nóżki, lub o drobnych, niedostrzeżalnych nierównościach desek scenicznych, mogących spowodować katastrofalne poślizgnięcie się lub nawet upadek.

Po owych wzruszeniach, wysiłku nerwowym i fizycznym, kiedy dla ludzi innych rozpoczyna się możność we sołej zabawy nocnej, podziwiana przez nich gwiazda baletowa udaje się do domu, aby móc wypocząć, przed nowym ciężkim trudem dnia następnego.

Automobilisci!

Auto osobowe oddane do naprawy warsztatowi Stankiewicza, przy ul. Franciszkańskiej zostało użyte bez wiedzy i zezwolenia właściciela do holowania innego auta zdefektowanego na drodze stryjskiej.

7617n

Dr. Świtalski.

Tygodnie wakacyjne tancerka poświęca sportom, które również stanowią niezbędną część składową jej pracy zawodowej, gdyż konserwują linie, figury, giętkość ciała, siłę i sprężystość mięśni.

Dokoła sprawy rzeźnika Nowaka.

Sledztwo sądowe przeciwko Józefowi Nowakowi zatacza coraz szersze kręgi. Sędzia śledczy dr. Lindert znany z energii i poczucie obowiązków, sędzia wytrawny i znakomity prawnik nie szczędzi trudu i pracy, aby sprawie należycie wyświecić i położyć kres mnożeniu się takich osobników, którzy w gonitwie za majątkiem gotowi są sprzedać własne sumienie.

Dla objęcia całego materiału, sędzia śledczy sięga do spraw z przed lat kilku i obecnie przesłuchuje oficerów in tendantury i oficerów gospodarczych poszczególnych pułków, którym Nowak dostarczał mięsa, dla zbadania, jak Nowak wywiązywał się z obowiązków. W pomiędzyk lub wtorek zacznie przesłuchiwać świadków ze Lwowa

A równocześnie policja czyni w dalszym ciągu badania rozmaitych sprawek Nowaka. Materiał dostarczony przez nią sądowi tworzy grube foliaki. Jak ten człowiek usiłujący w każdy sposób zdobyć majątek był znienawidzony przez szeroki ogół świadczy fakt, że z różnych stron zgłaszają się dobrowolnie świadkowie, aby dorzucić nowy promień światła na „działalność“ Nowaka.

Naturalnie niektóre z tych doniesień sędzia będzie musiał przesiewać przez gęste sito, ale zawsze coś nie może wyjść na jaw. Jak przypuszczają śledztwo potrwa najmniej miesiąc o ile nie wyjdą nowe fakty, które mogą je przedłużyć.



Sport.

Dziś, przedpołudniem o godz. 11 dalszy ciąg pływackich mistrzostw okręgowych na stawie Świtezki; popołudniem o godz. 5 na boisku Czarnych zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi między Pogonią a Czarnymi.

Terminy rozgrywek ligowych. Kalendarzyk rozgrywek o mistrzostwo Ligi Polski Nożnej przedstawia się następująco:

7. VIII.: Warszawianka—IFC, TKS—Hasmonea, Warta—Legia, LKS—Turyści, Pogoń—Czarni, Jutrzenka—Wisła, Ruch—Polonia.

14. VIII.: Polonia—Czarni, Warta—Wisła, Turyści—Warszawianka, Ruch—TKS, Hasmonea—Legia.

15. VIII.: IFC—TKS, Pogoń—Jutrzenka.

21. VIII.: Polonia—LKS, Warta—Warszawianka, Turyści—TKS, Wisła—Legia, Pogoń—Ruch, Czarni—Jutrzenka.

27. VIII.: Hasmonea—LKS.

28. VIII.: Legia—TKS, Turyści—IFC, Czarni—LKS, Ruch—Wisła, Warszawianka—Jutrzenka.

4. IX.: Polonia—Warta, TKS—Czarni, Turyści—Hasmonea, Pogoń—Legia, Wisła—LKS, IFC—Jutrzenka.

11. IX.: Polonia—Warszawianka, Warta—Pogoń, LKS—IFC, Czarni—Hasmonea, Wisła—TKS.

18. IX.: Legia—LKS, Warta—Hasmonea, Pogoń—Polonia, Ruch—Jutrzenka, Wisła—Turyści.

25. IX.: Polonia—TKS, Warszawianka—Ruch, Warta—Turyści, LKS—Pogoń, Czarni—Legia, Jutrzenka—Hasmonea, IFC—Wisła.

2 X.: Legia—IFC, Turyści—Jutrzenka, Hasmonea—Pogoń, Warta—TKS, Ruch—Czarni, Wisła—Polonia.

9. X. TKS—Jutrzenka, LKS—Ruch, Czarni—Warta, IFC—Polonia, Wisła—Pogoń, Warszawianka—Hasmonea.

16. X.: Legia—Ruch, Hasmonea—Wisła, IFC—Warta, Jutrzenka—LKS, Turyści—Polonia.

Poznańskie mistrzostwo pływackie. Ostatnio odbyły się mistrzostwa okręgowe miasta Poznania o puchar wojewody Bnidskiego.

W biegu na 400 m stylem dowolnym pań zwyciężyła Kuczyńska (Unja) w czasie 9 min. 15.1 sek. (rekord okręgowy). W drugim dniu zawodów padło 5 rekordów okręgowych.

Osiągnięto następujące wyniki:

100 m stylem dowolnym dla panów: 1) Rychter (Unja) 1:37,8; 200 m stylem klasycznym panów: 1) Antoniewicz (Unja) 3:49,1.

100 m stylem dowolnym pań: 1) Kuczyńska (Unja) 1:59,9 (rekord okręgowy pobity); 200 m stylem klasycznym pań: 1) Kuczyńska (Unja) 4:16,2. Wynik Kuczyńskiej ustanawia nowy rekord okręgowy na tym dystansie. 100 m na znak dla pań: 1) Sobolewska (Unja) czas 2:03.

Sztafeta panów 5x50 m 1) drużyna Unii 3:55,4 (rekord okręgowy pobity); stająca poza konkursem sztafeta pań Klubu Unja osiągnęła czas 4:59, co stanowi nowy rekord okręgowy pań; 400 m stylem dowolnym dla panów: 1) Rychter (Unja) 8:11; 100 m na znak panów: 1) Antoniewicz (Unja) 1:46,2 (rekord okręgowy pobity).

NEKROLOGJA.



Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy s. p.

Karoliny Scottowej

zmarłej w Marjenbadzie dnia 30 lipca 1927 r. odbędzie się w poniedziałek dnia 8 sierpnia 1927, o godz. 8 rano w kościele parafjalnym św. Mikołaja, na które zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w ciężkim smutku pogrążeni

Mąż, dzieci i wnuki.



MARJA ROSENKRANZ-DŁUGOSZOWA

żona emer. pułkownika w. austr.

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 60, zakończyła życie dnia 5-go sierpnia 1927 roku.

Na pogrzeb który odbędzie się w niedzielę dnia 7-go sierpnia 1927 r., o godzinie 2-giej po południu z Zakładu SS. Józefinek ul. Kurkowa L. 53, na cmentarz Lyczakowski, zapraszają pogrążeni w smutku

Mąż i rodzina.

Miejski Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“ ul. Sobieskiego 16.

Radjofon.

Niedziela, 7 sierpnia.

Warszawa. Godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty. — Godz. 13.45: Odczyt. — Godz. 14.10: Pogandanka z pszczeniectwa. — Godz. 14.35: Odczyt, komunikat meteorologiczny. — Godz. 15.05: Odczyt. — Godz. 15.30: Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Koncert popularny, organizowany przez A. Sielskiego. — Godz. 17: Audycja dla dzieci. — Godz. 17.35: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. H. Paszeta, Prońkówna (śpiew), Kazimierz Czekotowski (śpiew) i Stan. Nawrocki (akomp.). — Godz. 18: Transmisja przemówienia p. Marszałka Piłsudskiego na zjeździe legionistów w Kaliszu. — Godz. 20.30: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R., Lucjan Budkiewicz (wolonczela), Umberto Macnez (śpiew) i prof. Jerzy Lefeld (akompaniament). — Godz. 22: Komunikaty. — Godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

RADJOAMATOROM

polecamy doskonały poradnik, odznaczony na Wystawie Radjowej w Krakowie, opracowany przez fachowców pod redakcją majora inż. Krulisza. Wydany staraniem Agencji Wschodniej. Do nabycia w księgarniach i w Agencji Wschodniej, Lwów, ul. Długa 31, która na zamówienia wysyła „Poradnik dla Radjoamatorów“ na prowinie. (Porto polecanej przesyłki 70 gr.). Cena egz. broszurowanego zł. 3.50, oprawnego w płótno ze złożoną okładką 5 zł. 7541

Dział ekonomiczny.

Największy koncert samochodowy świata.

General Motors International A/S. jest spółką akcyjną z kapitałem 1.000.000.000 (miliarda) dolarów, podzielonym między 53.000 akcjonariuszy.

Jest to, jak wiadomo, największy koncert samochodowy i drugie co do wielkości przedsiębiorstwo przemysłowe świata.

Do spółki należą 167 amerykańskich fabryk oraz 17 największych fabryk w innych krajach.

Poszczególne części wytwarzane są w własnych przedsiębiorstwach przez połączenie do koncertu największej w świecie fabryki karoserji „Fisher Bodies“, fabryki elektrycznych instalacji i starterów „Delco i Remy“, fabryki łożysk kulkowych i wałkowych „New Departure i Hyatt“, fabryk świec samochodowych i kilometrów etc. etc.

Koncern wytwarza następujące światowe marki:

Chevrolet — Pontiac — Oldsmobile — Oakland — Buick — La Salle — Cadillac — G. M. C.

Wobec ilości fabrykowanych wozów, każdy czwarty sprzedany samochód pochodzi z fabryk koncertu G. M.

General Motors International A/S. zatrudnia 300.000 robotników i urzędników oraz 35.000 przedstawicieli. Nadto posiada 40.000 warsztatów reparacyjnych. Produkcja dzienna wynosi przeszło 8.000 samochodów, z czego jeden tylko Chevrolet wytwarza 4.300 wozów dziennie. W ten sposób wytwórczością jednej tylko marki Chevrolet koncert przewyższył po raz pierwszy produkcję dzienną Forda.

Bardziej szczegółowo trudno omówić wielkość koncertu G. M. w ramach krótkiego artykułu; przytoczymy więc tylko poniżej kilka cyfr, z których jasno wynika wielkość tego przedsiębiorstwa.

General Motors International eksportuje 30 proc. wszystkich amerykańskich samochodów. Wzrost zbytu koncertu przedstawia się w cyfrach następujących:

w roku 1922 sprzedano 456.763 samochody,

w roku 1926 sprzedano 1.232.055 samochodów,

w roku 1927 przewidywany jest zbył jednego miliona wozów jednej tylko marki Chevrolet.

Wyjątkowo wzrost zbytu specjalnie marki Chevrolet da się wytłumaczyć tem, że samochód ten przy cenie prawie równej cenom innych samochodów tej samej klasy, włącznie z samochodami Forda, posiada wyższą nad innymi co do jakości motoru, zewnętrznego wyglądu i wykonania, zużycia ropy i benzyny, jak również ogólnego zużycia maszyny i z tego względu zadowala najwyższe, nawet wymagania w każdym kierunku. 7616

W świecie mody.

Bielizna na lato.

Na gorące dni letnie potrzeba nam przeważnie innej bielizny, o wiele ciejszej i suto garnirowanej, gdyż poprzez przezroczyste materiały sukien przeglądają wszystkie koronki i hafty, co bardzo efektownie wygląda. Przytem jednak należy każdą sztukę dobrze obmyśleć, by była praktyczną i łatwą do prania.

Koronek na tiulu będziemy unikać, gdyż wszystkie „Valencienki” wymagają uważnego i starannego prania, inaczej podrażnią się już za pierwszym razem. Wskazaniami tu będą koronki trwalsze choć cienkie, które lepiej wytrzymają częstsze niż w innych porach roku pranie i to nie zawsze wykonywane przez powołane do tego ręce.

Je przewiązujemy paskiem lub wstążką związaną z boku.

W głębi mamy kombinację majteczkową, garnirowaną robotą mereżkową „Toledo”. Tym samym ścięciem ozdabiamy brzeg majteczek.

Takim kaftaniczkiem jak fig. 3 u dołu możemy uzupełnić strój nocny i mieć w ten sposób rodzaj szlafroka. Bluza jest lekko wyrzucona, wycięta w szpic, z kołnierzykiem szalowym wiązaniem. Dół tak bluzy jak i rękawów stanowią trzy fałbanki marszczonobite obszyte koronką, w zęby wycięta i koronką zakończona, opaska przytrzymuje włosy.

Przedostatnią jest „Pyjama”, jednokolorowa, obszyta listewkami z tego samego materiału, ale w odmiennym

mały. Najlepiej wiązać je z boku, gdyż wtedy, tak jak to widzimy na naszej rycinie, oba końce przeciągamy przez klamrę lub przytrzymujemy niewielkim sztucznym kwiatem. Czasem bywają wiązane po chłopsku, z przodu, ale tylko do sukien jumperowych. Rzadziej wiążą je na karku, co wygląda bardzo oryginalnie, zwłaszcza jeżeli suknia ma wysoko zapięty kołnierzyk.

Chusteczki te są zwykle z jedwabiu w różnokolorowy deseń którego barwa przeważająca harmonizuje z barwą paska, wstążki otaczającej kapelusz i parasolki.

Układ fałbany w kształt żabotu jest obecnie bardzo modny i wygląda wdzięcznie i powiewnie zwłaszcza w tańcu. Najładniej układa się w ten sposób gaza i wszystkie wiotkie materiały. Wychodzi na to dość dużo materiału, a jednak całość nigdy nie wygląda ciężko.

Suknie w tym fasonie powinny być jasne, w kolorach pastelowych, choć



Do cienkich koronek należy dobrać ładny desenhafu, który wykonamy bądź ręcznie, o ile mamy na to czas i ochotę, bądź maszynowo co będzie o wiele tańsze a równie efektowne.

Bielizna kolorowa ma coraz więcej zwolenniczek i można zauważyć iż o wiele więcej jest noszona niż bielizna biała.

Koronka do kolorowych sztuk bielizny ma zawsze barwę szarawo-żółtą, t. zw. „naturalną”. Błękitne, liljowe różowe i t. p. sztuki bywają z reguły ozdabiane koronką tego właśnie koloru, co stanowi ładną i nie banalną kombinację.

Najmowszym pomysłem są zahaftowywane koronki. Ładnie wygląda taka koronka zwłaszcza wieczorem, gdy przez nią przeciągniemy złote lub srebrne niteczki do sukni wyciętej z przodu, tak że ten szczegół będzie w wycięciu widzialny. Koronkę do bielizny na dzień, zahaftujemy ścięciem „petit point”.

Bez koronek bywają wszelkie pyjamy, które na lato wykonywamy z materiałów bardzo cienkich i najczęściej bez rękawów.

Na rycinie naszej widzimy kilka modeli stosownych na porę obecną. Zaczynamy o ładnej, a bardzo łatwej do wykonania koszuli nocnej. Wycięcie ma w szpic, ozdobione szeroką koronką. Taką samą koronką tylko nieco węższą ozdabiamy wycięcie na ręce, gdyż koszula jest bez rękawów. Z przodu widzimy trzy wstawione płożone bryty, z których środkowy sięga najwyżej, a dwa są niższe. Koszu-

kolorze. Zapięcie z boku na guziczki w kolorze obszewek. Zapięcie to mamy bo obu bokach, co ogromnie ułatwia pranie i prasowanie, gdyż pyjama rozpięta przedstawia poprostu dwa gładkie kawałki prostokątne. Wycięcie takie jak u „jumperów”.

Wreszcie mamy kombinację spódniczkową. Część dolna jest, stosownie do wskazówek najnowszej mody nieco szersza, kłoszoła, a górna przylega dość ściśle. Górą biegnie ładna korenka, a pod nią z przodu widzimy motyw haftowany, w kształcie trójkąta, który bywa widoczny, jeżeli suknia jest dość głęboko wycięta.

Różnokolorowe szale są ogromnie modne i przyczyniają się waleśnie do szykownego wyglądu całej toalety.



Dają się zarzucić na suknie wełniane i jedwabne, ramne czy popołudniowe. Sposób ich wiązania bywa roz-

przy jasnym wieczornym oświetleniu i jaskrawe kolory jak „cerise” lub białawaty także ładnie wyglądają.

Jak wykonać taki „fartuszek” pocięta nasz szkie. Prostokątny kawałek materji wszywa się wraz ze spodem, zostawiając połowę wolno i tę część właśnie spada jako „wodospad”. W podobny sposób wykonujemy karczek, który zaznaczamy ścięciem jedwabnym i ozdabiamy dużym, miękkim sztucznym kwiatem. Toaletę taką uzupełnia duży szal z tego materiału co i suknia, stanowiący odrazu okrywkę wieczorową, ozdobiony podobnie jak suknia. I tu występuje ściąg jedwabiem, odcinający karczek i połączenie każdego „fartuszka” z całością.

Moda i polityka.

Włosy a la garconne dziesiątków tysięcy nowoczesnych Gretchen, stały się w Niemczech powodem koinplikacji wśród prawicowych organizacji politycznych. Liga „Stahlhelmowców” najpotężniejsza liczebnie niemiecka organizacja prawicowa, stanowiąca w pewnej mierze przeciwagę Republikańskiej Ligi Reichsbannerowców, powiększyła się ostatnio znacznie przez przystąpienie do niej Ligi Kobięcej „Königin Luise”, w której skład wchodzi dziesiątki tysięcy kobiet i dziewcząt należących do starej burżuazji niemieckiej.

Ponieważ wybory do Reichstagu będą miały miejsce dopiero w 1928 r., a na terenie politycznym spokój jest teraz zupełny, przywódcy Stahlhelmowców, aby nie pozostawać bezczynnymi, postanowili przeprowadzić walkę z modą obecną, uważając, że nowoczesny sposób ubierania się kobiet, ich spódniczki do kolan i włosy a la garconne, nadające twarzom kobiecym charakter do pewnego stopnia wyzywający, są degeneracją dobrych obyczajów i niebezpiecznym importem zagranicznym. Liczne zaste-

py członkiń Ligi, które zaprowadziły wielkie oszczędności w zużyciu materiałów na szafki i które poświęciły swoje długie kosy na ołtarzu próżności i mody, oskarżone są ni mniej ni więcej, jeno o sianie niemoralności i o wrogość dla ojczyzny. Wywołało to z kolei poważny konflikt pomiędzy postępowymi a konserwatywnymi odłamami członkiń Ligi.

Zwolenniczki krótkich sukieniek i męskich czuprynek dotknięte w swoich uczuciach patriotycznych i moralnych, wystąpiły z Ligi, zakładając zrzeszenie konkurencyjne pod nazwą „Stowarzyszenie Luizy”. W ten sposób wytworzyły się w łonie jednego stronnictwa dwie wrogie grupy, zwalczające się wzajem najostrzej.

Rozmaitości.

† Ankieta o „filmowych całusach”. Stali bywalcy kinematograficzni często stawiają sobie pytanie, co odczuwają artyści i artystki filmowe, rozdając i otrzymując niezliczone całusy pod czas nakręcania obrazów kinematograficznych. Aby zaspokoić ciekawość publiczności kinowej współpracownik jednego z pism amerykańskich zwrócił się do znanej gwiazdy ekranu Joanny Crawford, z prośbą o udzielenie mu bliższych informacji co do całusów filmowych. Joanna Crawford w następujący sposób wyraziła swe poglądy na tę kwestję: „Artyści i artystki powinni podczas nakręcania filmu całować z uczuciem, a to już choćby dlatego, że ekran jest najsroźszym siedzią i natychmiast ujawni sztuczność i nierealność całej gry. Utalentowany artysta powinien pamiętać, że całuje bohaterkę filmu, a nie artystkę Joannę Crawford. Nie wolno nigdy całować tak, jak by się chciało, lecz ściśle według wymagań danej roli. Ja osobiście lubię całusy delikatne, ale podczas gry nie wolno mi o tem pamiętać”.

Z kolei współpracownik pisma amerykańskiego zwrócił się w tej samej sprawie do innej gwiazdy ekranu, Claire Windsor. Przewodzącym zadaniem jej pytanie, czy maż jej nie jest zazdrosny, widząc ją w objęciach bohaterów filmowych. „Panie — odpowiada Claire Windsor — ja widziałam nieraz mego męża w objęciach znanych artystek filmowych i przyjmowałam to zupełnie naturalnie. Również mój maż niezliczoną ilość razy widział mnie w objęciach Williamsa Haynesa, Conrada Nagela, Oowena Moore i wielu, wielu innych, którzy nie jednego dostali odemnie całusa. Nie wolno jednak panu zapominać, że zarówno ja, jak i mój maż jesteśmy artystkami i nigdy o tem nie zapominamy. W domu oczywiście byłoby piekło, gdyby każdy z nas pracował w innym zawodzie”.

Ciekawe były również wywody Greta Garbo na temat całusów filmowych. Jej rozumowanie jest następujące: „Dlaczego całus ma być wyłączonej z natury ludzkiej, jako nadwycieczne jakieś uczucie? Przecież każdy artysta uważa za swój obowiązek odzwierciedlić jak najwierniej każde uczucie, a więc nienawiść, ból, śmiech itd. Wobec tego i akt całusa powinien być oddany jak najnaturalniej. Artysta powinien na scenie, względnie przed aparatem kinematograficznym, zupełnie zapomnieć o swem własnym „ja”, gdyż tylko wtedy ma prawo płakać, śmiać się i całować”.

† Nowożytny meczet. Zbudowany ostatnio w Nakhoda (Indie Wschodnie) meczet, zaopatrzony został we wszelkie udoskonalenia techniczne. Ponieważ świątynia, obliczona na jednoczesne modły 16.000 wiernych, posiada imponujące rozmiary, przeto usławiono szereg mikrofonów, umożliwiających pobożnym słuchanie nabożeństwa, odprawianego przez imana. — W minaretach przeprowadzono oświetlenie elektryczne, by ludność była w stanie nie tylko słyszeć, ale i widzieć mówców, wzywających na modlitwę i głoszących chwałę Allaha oraz Mahometa.

Z giełdy

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 6 sierpnia. (Tel. wł.) — Londyn 43.50, Zurych 58.0.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 6 sierpnia. (Tel. wł.) — Wywornia chemiczna 1.05. Cegielski 41.50.



Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 6 sierpnia. (Tel. wł.) — Dziś jak zwykle w sobotę sierpniową oficjalnego zebrania giełdy nie było.

W obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy 8.91 i pół.

Rubel złoty 4.71 i pół. (Wciąż znaczny przypływ z kresów wschodnich).

Dla akcji tendencja niejednolita, nieco mocniejsza.



OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

10 groszy za wyraz

KUPUJE starożytnie meble, pasy, guzy kontuszowe, szkło, porcelanę, nawet zniszczone. Ossolińskich 9, piętro przez ganek, mieszkanie 8. 7573

FORTEPIANY, pianina kupuje za gotówkę. Nowacki, Piłsudskiego 17. 7622

LUBIE wille-domek z komfortem blisko tramwaju. Wkład 2.500 dol. Zgłoszenia pod „F. L.“ do Admin. Słowa. 7676

KURY minorki czystej rasy do sprzedania. Sądowicka 68. 7623

MAJĄTEK lasowo-rolny 7.500 mg, środkowa Małopolska, po 25 dolarów do sprzedania Biuro Pośredniczeń. Drohobycz, Strzyjska 2. 7635

NAJSTARSZY w kraju zaszczytnie znany skład Zygurków i Słazurki J. Dąbrowski i Słazurki L. Rostworzowski poleca swój bogaty wybór po cenach konkurencyjnych. Lwów, Akademicka 2. (Hotel Georgea). Dogodne warunki — własne pracownie. 7614

SPRZEDAM okazjonalnie salon mahonowy, garnitur klubowy, pianino, jadalnię, sypialnię, pojedyncze szafy i t. p.: Haia Aukcyjna, Akademicka 2, telefon 10-34. 7582

ZARZĄD dobr Czaple p. Fejsztyn, Małopolska, kupi garnitur miocamiłany 4 H. P. w dobrym stanie. 7591

LAMUS Romanowicza 10. Kupuje za gotówkę oraz przyjmuje do komisowej sprzedaży: meble, antyki, dywany. 7564

PORZĄCZONY. Bielizna celuloidowa i Rękawiczki p. znizonych cenach poleca Gabriel Żywczak, Kilińskiego 1. Uwaga na firmę. 7460

KLEJARNIA, skład druków, przyborów biurowych i wypożyczania książek na prowincji do odstąpienia zawodowców! ewentualnie osobie inteligentnej (niezawodowej). Zgłoszenia: Stanisław Kopacz, Ława Raska. 7482

KUPIE lub wydzierżawię gospodarstwo 8—25 morgów. Najchętniej okolica Lwowa. Wiadomość pod „Ogród“ do Administracji. 7535

KAMIENICA dwupiętrowa, ogródek, dwa razy po trzy pokoje, pełny komfort, wojna. Cena 13.000 dolarów. Kamieniec rentowne od 5.000 do 40.000 dolarów. Wille z ogrodami ca e wojne, komfortowe od 4.000 do 20.000 dolarów. Centralna Agencja, Kopernika 14. 7512

SPRZEDAM realność z ogrodem, front 50 m., 7 ubikacji, ul. Piłsarski 64. 7490

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
ZADAC BEZPŁ. PRUSPIKTOW. WARSZ. KREDYTOWA 7.

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

ADMINISTRACJA kamieniec w Lwowie poszukuje. Łaskawe zgłoszenia do Administracji dziennika pod „Absolwent techniki“ 7603

KUCHARZ, ogrodnik, starszy, b. zdolny w obydwoch zawodach, trzeźwy, pracowity, i bardzo uczyli poszukuje posady on 1 lub 5 września — Kucharz, Stróża n/Dunajcem, p. Zakliczyn, Kancelaria gminy, Małopolska. 7278

ABSOLWENT POLITECHNIKI młody, pracowity, zdolny, inteligentny; z dobrej rodziny i referencjami maszynowca, ma praktykę biurową i warsztatową, język niemiecki i angielski, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „PRACA“ do Administracji. 7522

POSZUKUJE posady praktykanta w handlu biurze handlowym, banku lub fabryce. Mam ukończoną 3-letnią szkołę handlową. Liczę lat 18. Zgłoszenia pod „Józef“ biuro ogłoszeń Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 7545

OSOBA młoda, inteligentna, sympatyczna, znająca się wszechstronnie na gospodarstwie wiejskim, siła dobrze polecona, łachowa, poszukuje posady do samodzielnego zarządu do dworu. Łaskawe zgłoszenia Jarczyków nowy, dwór Działków, „Sunienna“. 7637

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

KONKURS. Szkoła handlowa w Jarosławiu reflektuje od września na jedną kwalifikowaną się nauczycielską z jez. polskim jako przedmiotem głównym i historią lub jez. niem. jako przedmiotem pobocznym. Warunki podług umowy. Oferty do 15-go sierpnia. 7630

KIEROWNIK do firmy chrześcijańskiej we Lwowie, potrzebny zaraz. Pobory 300 Zł. i kawalerskie mieszkanie. Wymagana kaucja 5.000 Zł. Zgłoszenia „Rozwój“, Lwów, Legionów 3. 7590

BUCHALTERA pomocnik (pomocnica), katolik, młody, potrzebny zaraz na stałą posadę. Oferty szczegółowe z dołączeniem odpisów świadectw, podaniem referencji, wymagań do Administracji pod „Biegiłość“. 7665

PRAKTYKANTA (ki) poszukuje Zakład dentystyczny Stelany Ossolińskiej, Kopcowa 4. 7626

PRAKTYKANTA z ukończoną 4 klasą gimnazjalną lub równorzędną, mieszkającego stale przy rodzicach we Lwowie, przyjmie Skład Suku Ludwik Raiski, Lwów, Rutowskiego 7. 7621

POSZUKUJE się rutynowanego młodego buchaltera ze znajomością języka polsko-niemieckiego, biegle piszącego na maszynie i stenografją. Zgłoszenia: Standard Lloyd, Lwów: ul. Kopernika 17, między godz. 9—10 i 4—6.

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

LOKATORZYI Wyłącznie zamek pancerny „ARX“ zabezpiecza przeciw włamaniu potrójnie. — Kosiński 18, telefon 10-02. 7627

POSZUKUJE ładnego pokoju kawalerskiego z osobnym wejściem w śródmieściu. Zgłoszenia do firmy St. Motylewski, Magazyn galanterijny, Hotel Georgea. 7664

POSZUKUJE 3 pokoje z kuchnią z komfortem — za czynszem 1 lub 2-letnim z góry. — Zgłoszenia do Admin. Słowa Polskiego pod „Gotówka“ 7523

2—3 POKOJE z kuchnią poszukuje mała rodzina za czynszem z góry. Łaskawe zgłoszenia. Listopada 52, szkoła. 7555

FOKÓJ do wynajęcia koło Generalnej Prokuratury — Do Administracji pod „Spokój“. 7599

5 POKOJE, wielki komfort, słoneczne, okolica Żółty, zaraz wojne Zgłoszenia „Informator“, Kopernika 22, telefon 446. 7560

5 POKOJE na biura poszukuje Angielska Misja. Kupie kamieniec, Wille z wolnym mieszkaniem. Truchanowicz, Kopernika 22, telefon 44. 7564

FOKÓJ duży, słoneczny, frontowy 1. piętro, wygodnie umeblowany, wchód osobny, do wynajęcia. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Zielona“. 7569

POSZUKUJE 2—3 pokój z kuchnią z komfortem tylko od gospodarza, czynsz dwuletni z góry. Zgłoszenia Administracji Słowa Polskiego „Samotna“. 7483

PENSJONATY I UZDROWISKA

W KOSOWIE pensjonat Lubicz poleca na sezon letni pokoje słoneczne z balkonami. — Kuchnia pierwszorzędną. 7579

JAREMCZE Kamień Dobosza. Pensjonat E. Faranowskiej w prześlicznej okolicy wśród lasów i gór na lekkim wzniesieniu, nad słoneczną plażą Frutu. Otwarty cały rok. Dobre towarzystwo wyłącznie chrześcijańskie, kuchnia smaczna, obfita. Od września mieszkanie, 4-razowy posiłek, światło, usługa, pocieś 8 zł. bez sadnych doliczeń 7649

KOSÓW za kołomyją, pensjonat Eugenji Łukaszewskiej przyjmuje na sezon letni zamówienia. Pokoje słoneczne, elegancko urządzone, pierwszorzędną kuchnię. 7638

LETNISKO w Karpatach, do wynajęcia pokoje z utożmaniem. Informacje od 3—4 ul. Strzyjska 20 III, p. na lewo. 7643

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

INTERNAT dla uczniów gimnazjalnych otwarty zostanie przy Zakładzie naukowym Im. H. Jordana we Lwowie (ul. św. Mikołaja 16). Zakład obejmuje 4 klasy szkoły powszechnej i 18 klas gimnazjum humanistycznego. Klistryn. 6870

STUDENT udzieli chętnie lekcji za stancję. Zakres 8 klas gimn. Obejście skromne. Ewentualnie dopłaci. Łask. zgłoszenia „Pam“ Toruń, Szeroka 46 pod 426“. 7454

NAUCZYCIELKA muzyki z ukończonym konserwatorium, udziela tanio lekcji gry na fortepianie. — Przyjmuje posady pianistki w kinie. Zgłoszenia: ul. Janowska 88, Emilia Vogel. 7631

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje: Artur Smulny, Chmielowskiego 5, telefon 15-98. 7583

TORBKI srebrne, metalowe i wszelkie biżuterię na prawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 16—48. 7471

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seitenreich, Lwów, pl. Marjański 5. 7410

OD 15 SIERPNIA do 15 września będzie w lotwarku Iskan, poczta Dubiecko, stacja Bachórz, przeprowadzał uprawę roli i zasiewy jesienne wytrawny specjalista z Niemiec. Z tej wyjątkowej sposobności może skorzystać paru rolników. Warunki 400 zł. płatne przy zgłoszeniu, wymagane przywiezienie pościeli i sztućców. Zgłoszenia do Zarządu Dóbr Chłopice, p. Jarosław. 7597

TAPETOWANIE pokoi przyjmują oraz wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne. Na ządanie przedkładać najnowsze wzory tapet. Zygmunt Machalski, Lwów, Leona Sapiehy 41. 7600

PSY inżynierskie przyjmują do tresury, F. Wojciechowski, plac Strzelecki 3. 7623

PEASZCZE jesienne, zimowe, piśzowe, kostiumy, wierzchy do futer wykonuje bardzo dobrze i wyjątkowo tanio przez krótki czas, w tym sezonie Panie będą miały na czas zrobione wszystko, gdyż mam więcej robotników. — Krawiec damski N. Pollak, Łyczakowska 19, dawniej Jagiellońska. 7620

WARSZTATY — MAGAZYN HALE FABRYCZNE — STAJNIA WOZOWNIA — Obszerne podwórze do wynajęcia

UL. ŁYCZAKOWSKA L. 27. 7589

Informacje: Kamienobrodzki, Kraszewskiego 19 od 1-2-30.

PENSJONAT W CHŁAPOWIE

nad pełnym morzem, poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem, na sierpnie po znizonych cenach.

Wiadomość: Chłapowo, poczta Swarzewo, dom Smoczyka, 7636

TAPETY w najnowszych wzorach, **APETY** jowe i zagraniczne, firanki i dekoracje, plusze, dywany, chodniki, kapy na łóżka, narzuty, kołdry, materace włosienne i z trawy morskiej i t. p. polecają **E. KICZALES i A. MARGULIES** SYKSTUSKA 18 LWÓW JAGIELLOŃSKA 15 tel. 33-48 LWÓW tel. 43-78. FABRYKA STOR AUTOMATYCZNYCH. 7614

KURSA SAMOCHODOWE zawodowe i jedyne kursa amatorskie **MICKIEWICZA 28.** 7593
Informacje od 11—1 i od 4—6.
Początek nowego kursu zawodowego 15 b. in., amatorskiego 20 b. m.

Zadna maszyna do pisania nie jest doskonałą boz **„TYPE ADDER“** „Type Adder“ może być na maszynie montowane i jest maszyną do rachowania, które pisze, dodaje i odejmuje. Prospekty żądać od Wschodnio-europejskiego Generalnego Zastępstwa: Europa Handels A. G. Budapest, V. Nador ntea 28. Pierwszorządne frmy otrzymać mogą. Dzielnicowe Zastępstwo. 7646

Rodowodowa Hodowla PSZENICY w Zaborzu p. Rawa Ruska, donosi, że **„ZABORZANKA“** pszenica ostka, o ziarnie brązowym, niewybredna co do gleby i nawożenia, niewylęgająca, a przytem **niesłychanie plenna** jest do nabycia przez firmy: 6922

„Elita“ sp. z o. o. we Lwowie, ul. Leleweła 5a, Tadeusz Wassung i Ska, we Lwowie Chorążczyzna 18. Cena za 100 kg. 75 zł., przy zamówieniach ponad 1.000 kg. 72 zł., ponad 2.500 kg. 70 zł.

TOWARZYSTWO PRYWAT. GIMNAZJUM W RADZIECHOWIE OGŁASZA KONKURS na posady kierownika i nauczycieli języka polskiego, francuskiego, matematyki i fizyki w swym 8. kl. Zakładzie z prawami publiczności Pełne kwalifikacje wymagane dla kierownika. Zgłoszenia do dnia 15 sierpnia 1927 r. przyjmują Zarząd Towarzystwa. 7566

Dr. L. Aleksandrowicz specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtań 7226
ordynuje obecnie ul. Wałowa 11. Tel. 40-75.

MASZYNY MŁYŃSKIE walce, kasprzy, kamienie, jagielniki, tryjery, turbiny, motory ropne Diesla, gazowe, transmisje, pasy, guły, gazę, siatki pompy. prasy do dachówek, olejarnie **poleca na spłaty „PILOT“** LWÓW, ul. BATOREGO 4. — Telef. 179.

DO KONSORCJUM, ORGANIZUJĄCEGO W MAŁOPOLSCIE WCH. HUTĘ SZKLANĄ poszukiwani poważni Udziałowcy z kapitałem lub aportem w postaci nieczynnej cegielni przy torze kolej. i w pobliżu ruroc. ropnych, ewentualnie w okol. taniego drzewa opał. i piasku. Doskonale ukwalifik. siły fachowe (tech. komer. robot.) zapewnione, również pełna gwarancja wiel. zbytu i rentowności przedsięw., które może być uruch. przed zimą b. r. Zgłosz. pod: „Solidność-energia“ do Administr. tego dziennika. 7538

AGENTA na Lwów, do sprzedaży węgla górnośląskiego, koksu jakoteż drzewa opałowego poszukujemy. Pierwszeństwo mają fachowcy zredukowani urzędnicy lub funkcjonariusze państwowi. Zgłoszenia z poaniem referencji pod „Opal“ do Administracji. 7640

CZAS NAJWYŻSZY ZAMAWIAĆ **ZBOŻA SIEWNE ORYGINALNE** jakoteż kwalifikowane odsewy tychże, sprzedawane przez nas po oryginalnych cenach producentów i z możliwie najszybszą dostawą. — Przy większych zamówieniach ulgi w spłacie należności.

ZYTO Mikulickie wczesne 7642 **ZYTO „Granum“** **PSZENICA „Ostka Mikulicka“** **PSZENICA „Złotka“** prof. Miczyńskiego **JĘCZMIEN ożymy i WYKA ożyma.**

USPULUN do białowania zbóż siewnych. **T. TURSKI i SKA** LWÓW, ul. Mickiewicza 10. Telefon 18-44.

Meble na raty i za gotówkę bez podwyższenia cen oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w „DOROTEUM“ **Leona Sapiehy 34, tel. 15-01.** 7641

WAŻNE DLA WŁASCIWELI **W PIOTR MIKOLASCH I SKA** **WYTWÓRNIA FARB, LAKIERÓW I KITU** **SKŁADY: PASAŻ MIKOLASCHA.**

Poleca swe farby dachowe, lakiery, kity i pendzle po cenach konkurencyjnych ne dogodnych warunkach płatności. 7439

Do 24 godzin czyści chemicznie wszelkie ubiory męskie i damskie **„OSZCZĘDNOŚĆ“** Lwów, ul. Akademicka 24. — Wysyłka na prowincję za zaliczką. 6871

W KARLSBADZIE ordynuje jak dawniej 6687 **Dr. M. WACHNIANIN** Mählbrunnstrasse, Nr. 9.

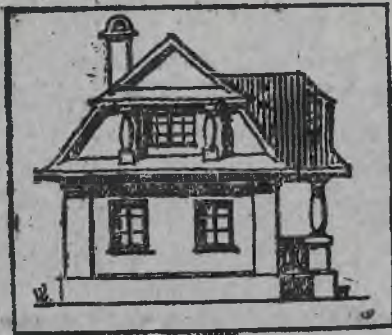
MEBLE KLUBOWE i SALONOWE gotowe i ne zamówienie oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 7468

PRACOWNIA TAPICERSKA WŁ. PROKOPEK wów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 25-43.

POLSKI MERAN Uzdrowisko KOSÓW k. Kołomyj **Pensjonat „Jadwiga“** poleca na sierpień i wrzesień piękne słoneczne pokoje z pościelą i całodziennym utrzymaniem. Szeka, lasy przy pensjonacie. Przejaskne położenia. Zgłoszenia: **PENSJONAT „JADWIGA“** Kosów, k. Kołomyj. 7359

OLIWY i SMARY DO MASZYN 5464 **najlepszej jakości, poleca:** **L. HOŠZOWSKI** Lwów, Akademicka 3. — Tel. 669.

Dyrekcja prywatnego Polskiego GIMNAZJUM KOEDUKACYJNEGO z prawami szkół państw. **W HORODENCE** poszukuje na rok szkolny 1927/28 **germanisty, historyka, geografa, matematyka, fizyka i naucz. do rysunków i gimnastyki.** Wymagane pełne kwalifikacje a przy najmniej zezwolenie na nauczanie. — Warunki korzystne. Zgłoszenia najdalej do 20 sierpnia 1927. 7612



WILLE I BUDYNKI GOSPODARCZE
najekonomiczniej wykonuje firma:
Ludwik Veltzé
Lwów, ul. Listopada 54. 7374

FIRANKI-DEKORACJE

TAPETY, GARNITURY KLUBOWE
T. KYSIĄK I SYNOWIE
LWÓW, pl. SMOLKI 4, Telef. 40-09.
Własny Zakład tapicerski: 2366
UL. KOŚCIUŻKI 20. — TELEFON 19-33.

MARMURY W PŁYTACH DO WSZELKICH CELÓW

elektrotechnicznych, meblowych, budowlanych, kościelnych, galanteryjnych itp. najtaniej poleca maszynowo urządzona w roku 1890 założona — pracownia kamieniarsko-rzeźbiarska 7461
L. TYROWICZ, Lwów, Piekarska 95.

PSZENICA „UDYCZANKA” i „WYSOKOLITEWKA”
oraz **ŻYTO „WIERZBIŃSKIE”** oryginalne jakoteż
różne **INNE ODMIANY SELEKCYJNE** i **ICH ODSIEWY** dostarcza
JAN MIKUSZEWSKI, Lwów, ul. Kilińskiego 1.
Przedstawiciel Spółki akc. hodowli nasion „UDYCZ”. 7630

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZMIANY ZE SKUTECZNOŚCI



Pewnie po jednym użyciu **USUWA**
Pot i przykry zapach rąk, nóg i pach 7462
„EKSİKANS”
ST. GÓRSKIEGO. Zadać wszędzie.

A W I Z O.

Rejonowe Kierownictwo Intendentury, Lwów, Janowska 5, sprzeda 130.000 kg. otrąb żytnich i 20.000 kg. odpadków z przemiału w drodze przetargu nieograniczonego, dnia 23 sierpnia 1927 r., godzina 9-ta.
Szczegóły przetargu „Polska Zbrojna” i „Monitor”.
Rejonowe Kierownictwo Intendentury Lwów L.: 2154/2/27.
Kierownik Rejonu Intendentury: **Dr. Paszkudziński** Mjr. Int. 7613

Dyrekcja Prywatnego miejskiego Seminarjum naucz. żeńskiego z prawem publiczności w Sanoku ogłasza

KONKURS

na następujące posady nauczycieli(lek): 1) języka polskiego i historii, 2) matematyki i fizyki, 3) muzyki i śpiewu. — Pobory według norm rządowych, plus 10 procent dodatku. Pierwszeństwo mają siły z pełną kwalifikacją. — Podania ma ręce Dyrekcji Zakładu. Termin do 20 sierpnia br. 7633

Przetarg na budowę dróg

6. Okręgowe Szefostwo Budownictwa ogłasza przetarg nieograniczony na budowę dróg na lotnisku w Skniłowie.
Otwarcie ofert w dniu 20 sierpnia br. Formularze i warunki należy podejmować w Szefostwie budownictwa ul. Wałowa 16, III piętro, pokój Nr. 74 u urzędnika cywilnego p. **Witowskiego.** 7634

Wydział Powiatowy Sejmiku Krzemienieckiego i Magistrat miasta Krzemieńca jako właściciele Gimnazjum koedukacyjnego w Krzemieńcu ogłaszają

KONKURS

na posadę nauczyciela języka polskiego, nauczyciela języka francuskiego, nauczyciela historii i nauczyciela gimnastyki i śpiewu.
Wymagane są pełne kwalifikacje przewidziane rozp. z 26 IX, 1922 r., Dz. U. Rz. P. Nr. 90 p. 828.
Wynagrodzenie według norm przewidzianych ustawą z dnia 9 października 1923 r. Oferty należy kierować pod adresem: Krzemieniec, Gimnazjum Wydziału Powiatowego i Magistratu miasta Krzemieńca.
7609 **MACHNIEWICZ** Dyrektor Gimnazjum.

„Marka światowej sławy

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany:



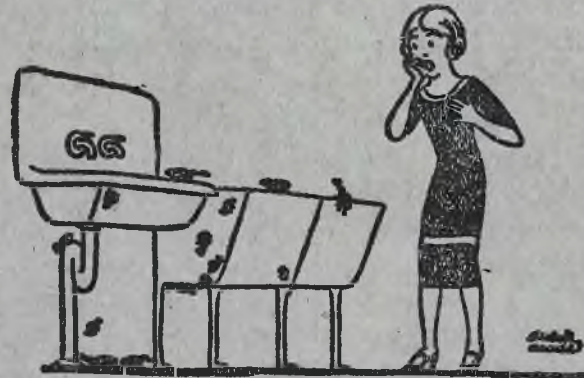
HAYA PUDER
ANTYSEPTYCZNE
MYDŁO HYGIENICZNE
Dla niemowląt i dzieci
Tysiące podziękowań! Otrzymała się przez nasładowanie
Dlatego i dorośli, i dzieci wspaniale lubią **PUDER HAYA**
Do używania w kąpielach, mydłach i drożdżach.
S. HAY, Lwów, Lwowska

4410

ROLNICY!

DO SIEJBY!

Bajkę do zboża „Sudhoffa”
Znana i wypróbowana, przeciw sności, rdzy, zgorzeli itd.
1 paczka na 200 kg. nasienia zł. 1-20. Wysyła natychmiast jak co roku 7315
JAN SUDHOFF
Lwów, Akademicka Nr. 8.



WYNIŚCZCIE WSZELKIE INSEKTY DOMOWE, ROZNOŚĄ ONE CHOROBY.

OWADY są zaciętymi wrogami człowieka. Powinno się czynnie reagować i nie pozwalać owadom zatruwać organizmy i zanieczyszczać pożywienia. **FLIT** oczyszcza w ciągu kilku minut mieszkanie od roznoszących zarazki much i wszelkiego rodzaju owadów i ich zarodków. **FLIT** jest czysty, bezpieczny, łatwy w użyciu i niezawodny.

FLIT TĘPI WSZELKIE INSEKTY.

FLIT niszczy muchy, mole, pluskwy, karaluchy i mrówki i dociera do szpar i szczelin, tępiąc kryjące się tam owady i ich zarodki. Można rozpylać **Flitem** ubrania nie płamiąc najdelikatniejszych nawet materjałów.

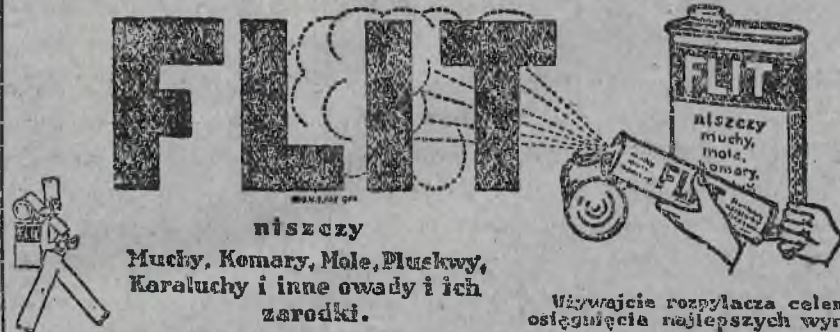
WYPRÓBOWANY ŚRODEK.

FLIT jest rezultatem starannych i długotrwałych doświadczeń entomologów i chemików i jest absolutnie nieszkodliwym dla ludzi i zwierząt. **FLIT** zastąpił wszelkie stare środki-przeciwko owadom, ponieważ niszczy wszystkie bez wyjątku owady. Ządajcie wszędzie. — Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i drogierych.

Generalne zastępstwo na Polskę

STANDARD-NOBEL W POLSCE S. A.
Warszawa, Al. Jerozolimska No. 57.

Ządajcie żółtej blaszanki z czarną opaską.



FLIT
niszczy
Muchy, Komary, Mole, Pluskwy,
Karaluchy i inne owady i ich zarodki.

Wzywajcie rozpylacza celem osiągnięcia najlepszych wyników.

Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna na Lwów i okolice Kopuszański i Sauszew
Lwów, pl. Marjański 1. 6. 7613

ZAKUP ROPY BRUTTOWEJ.

przez Państwowe Zakłady Naftowe.

Na podstawie art. 3 ustawy z dn. 1 maja 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 55 poz. 387 oświadczają Państwowe Zakłady Naftowe, iż odnośnie do ropy brutowej, wyprodukowanej w miesiącu lipcu 1927 r. wykonują prawo zakupu następujących marek tejże ropy:

Borysław-Tustanowice	Potok	Grabownica-Humniska
Schodnica	Libusza	Klimkówka
Bitków magazynaż „Dąbrowa i Segil	Zagórz	Zmiennica-Turzepole
Pasieczna	Opaka	Wulka
Mrażnica-Wierzchnia	Ropienka Dolna	Iwonicz
Urycz	Strzelbice	Węglówka
Rypne	Harkłowa	Równe Rogi bezparafinowa
Słoboda Rungórska	Kryg zielona	parafinowa
Kosmacz	Krosno bezpar.	Wańkowa
	Krościenko-bezparafinowa	Lipinki

Innych gatunków ropy powyżej niewymienionych oraz ropy bitkowskiej, magazynowanej w Comp. Franco-Polonaise, Państwowe Zakłady Naftowe nie zakupują.

Ponadto podają Państwowe Zakłady Naftowe do wiadomości, iż zgodnie z art. 2-gim powyżej wymienionej ustawy, ustalone zostały przeciętne ceny targowe z miesiąca lipca 1927 roku za 1 wagon a 10.000 kg. loco zbiorniki Towarzystw magazynowo-tłoczniowych, względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy marki:

Borysław	na zł. 2.003-—	Krościenko parafinowa	2.043-—
Orów	2.003-—	Krościenko parafinowa	1.913-—
Popiele	2.003-—	Łodyna	2.003-—
Schodnica	2.424-—	Holowiecko	2.003-—
Wierzchnia mrażnica	2.003-—	Zmiennica-Turzepole	2.003-—
Urycz	2.303-—	Wulka	2.103-—
Rypne loco Broszów	2.043-—	Iwonicz	2.303-—
Słoboda Rungórska	2.003-—	Węglówka	2.003-—
Kosmacz	2.003-—	Równe-Rogi wolna od parafiny	2.043-—
Opaka	2.003-—	Równe-Rogi parafinowa	1.903-—
Paszowa	1.903-—	Rymanów	1.863-—
Bitków magazynaż Dąbrowa i Segil	2.444-—	Wańkowa	2.003-—
Bitków magazynaż Com. Franco-Polonaise	2.200-—	Potok	2.514-—
Pasieczna	2.444-—	Ropienka ad Dukla	1.913-—
Ropienka dolna	2.003-—	Grabownica-Humniska	2.504-—
Strzelbice	2.003-—	Lipinki	2.003-—
Rajskie	2.003-—	Libusza	2.003-—
Harkłowa	2.343-—	Klimkówka	2.103-—
Kryg zielona	2.103-—	Zagórz	2.043-—
czarna	1.703-—	Kięczany	3.405-—
Szymbark	2.043-—	Stara-wies	3.893-—
Krosno wolna od parafinowa	2.043-—		
	1.903-—		

7610

Państwowe Zakłady Naftowe.

(—) **Pilat**

Dr. Schramm.